P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 5 MAJA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 123

Nowe zajścia na Politechnice warszawskiej

Studenci endeccy bili studentów—żydów.—Interwencja rektora była bezskuteczna. — 7 studentów-żydów rannych, kilkudziesięciu poturbowanych. — Policja aresztowała kilkunastu endeków

Zamknięcie Politechniki na czas nieograniczony

Nasz warszawski kor. (B.) telefonuje:

Na Politechnice Warszawskiej doszło dzisiaj do powtórnych zajść antyżydowskich. Geneza zajść sięga ubiegłej soboty, kiedy grupa studentów endeckich zdemolowała lokal żydowskiej Bratniej Pomocy studentów politechniki pod pretekstem, że kilku członków zarządu Bratniej Pomocy dostrzeżono w szeregach 1-majowego pochodu socjalistycznego.

Dzisiaj od rana zajścia ponowiły się i PRZYBRAŁY CHARAKTER BARDZO POWAŻNY.

Podobnie jak wczoraj zajścia w śródmieściu Warszawy, i dzisiaj na politechnice ekscesy odbyły się pod hasłem zwalczania żydów i komunistów, którzy brali udział w pochodach 1-majowych.

Około godz. 11-ej przedpołudniem studenci endeccy zwołali w gmachu politechniki wiec antyżydowski, na którym domagano się wyrzucenia studentów-żydów z politechniki. Większa grupa studentów - żydów, uprzedzona o wiecu, zebrała się przed politechniką, nie chcąc wchodzić do gmachu uczelni wśród podnieconych nastrojów, i wysłała do rektora prof. inż. WARCHAŁOWSKIEGO delegację z prośbą o opiekę.

Rektor prof. inż. Warchałowski zapewnił delegację studentów-żydów, że gwarantuje ich współwyznawcom bezpieczeństwo, a dla zaakcentowania swego stanowiska, wyszedł przed gmach politechniki i stanąwszy na czele grupy studentów-żydów, wprowadził ich do gmachu politechniki.

Kiedy grupa studentów-żydów zatrzymała się w hallu uczelni, rektor prof. inż. Warchałowski udał się na wiec endecki i zwrócił się do wiecujących z przemówieniem, w którem prosił o zachowanie spokoju na politechnice i niezaczepianie studentów-żydów, grożąc w przeciwnym razie zamknięciem politechniki aż do końca roku szkolnego, co może grozić wszystkim studentom utratą roku studjów.

Zaledwie prof. inż. Warchałowski opuścił salę, w której odbywał się wiec i udał się do swego gabinetu, tłum studentów endeckich wypadł na korytarze i do hallu politechniki,

atakując zebranych tam studentów-żydów.

Wywiązała się zajadła bójka na laski i kastety. Zjawienie się ponowne rektora prof. inż. Warchałowskiego i jego nawoływania do zaprzestania bójki

były bezskuteczne.

Bójka szybko przeniosła się poza gmach politechniki na okalający go plac,

gdyż znajdujący się w mniejszości studenci-żydzi wycofywali sie z politechniki, a napastnicy gonili ich.

Po krótkiej chwili przybył na miejsce większy oddział policji na samochodach ciężarowych oraz sikawka. Policja interwenjowała,

aresztując kilkunastu najbardziej zapalczywych endeków. W politechnice i na placu ciężej rannych zostało 7-iu studentów - żydów, a kilkudziesięciu studentów jest pobitych.

W godzinach południowych, jeszcze w toku trwania zajść, zebrał się senat politechniki i po krótkiej naradzie postanowił zamknąć politechnikę na czas nieograniczony aż do odwołania.

Dr. H. Gottlieb-posłem na Sejm

Sąd Najwyższy unieważnił mandat b.p. Wacława Wiślickiego

Warszawski kor. (B.) telefonuje:

Sąd Najwyższy rozpatrywał dzisiaj merytorycznie i ogłosił decyzję w sprawie znanego protestu wyborczego, dotyczącego okręgu wyborczego Nr. 2, obejmującego północną dzielnicę m. st. Warsazwy.

Protest ten, złożony tuż po ostatnich wyborach do sejmu, domagał się uznania za nieważny mandat, uzyskany przez b. p. posła Wacława Wiślickiego. Jak wiadomo, b. p. poseł Wacław Wiślicki, który zmarł w przededniu zebrania się nowowybranego sejmu, uzyskał mandat w okręgu Nr. 2 większością dwuch głosów ponad liczbę głosów, uzyskanych przez innego kandydata ugrupowań żydowskich, dr. H. Gottlieba. W proteście wyborczym wskazywano, że komisja wyborcza okręgu Nr. 2 dokonała błędnego obliczenia głosów i w sposób sprzeczny z przepisami ordynacji wyborczej unieważniła kilka kartek wyborczych, oddanych na rzecz dr. Gottlieba.

Po zbadaniu świadków i zapoznaniu się z protokułem okręgowej komisji wyborczej Nr. 2, dzisiaj Sąd Najwyższy orzekł unieważnienie mandatu b. p. posła Wacława Wiślickiego, przysądzając jednocześnie mandat poselski z okręgu Nr. 2 dr. H. Gottliebowi.

W ten sposób uzupełniona zostaje w sejmie luka wśród zespołu posłów m. st Warszawy, a jednocześnie przybywa jeden członek sejmowemu klubowi żydowskiemu. Dr. H. Gottlieb jest znanym działaczem sjonistycznym, dziennikarzem i naczelnym redaktorem dziennika „Der Moment".

Włosi nie wkroczyli jeszcze do Addis-Abeby

Stolica Abisynji znajduje się jeszcze w rękach band rozbójniczych, które atakują poselstwa zagraniczne. — Krwawa walka urzędników poselstwa tureckiego z rabusiami

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Na mocy wiadomości z różnych źródeł PAT. donosi:

Front północny, w ścisłem znaczeniu tego słowa, już przestał istnieć. Kolumny włoskie, maszerujące z Dessie na Addis-Abebę, według urzędowego komunikatu włoskiego, po przekroczeniu przełęczy Termaber, zajęły bez walki Debra-Brahan, stolicę prowincji Szoa. Straże przednie włoskie posunęły się o 40 klm naprzód w kierunku Addis-Abeby. Z Debra-Brehan do stolicy Abisynji jest około 120 klm. Według nieurzędowych wiadomości włoskich, patrole wywiadowcze włoskie ukazały się w odległości 15 klm. od Addis-Abeby. Wiadomości, o tem, ŻE WOJSKA WŁOSKIE WKROCZYŁY DZIŚ DO STOLICY ABISYNJI SĄ NIEPRAWDZIWE. ADDIS-ABEBA JEST W DALSZYM CIĄGU W RĘKACH ZBROJNYCH MARUDERÓW I RABUSIÓW. Poselstwa stanowią zbrojne ośrodki, w których chroni się dyplomacja i europejczycy.

Front południowy dotychczas jeszcze istnieje. Armja rasa Nasibu i ben. Wehib-Paszy cofa się, a wojska włoskie pomimo ulewnych deszczów posunęły się od Daggabur o 80 klm. naprzod, rozbijając m. in. oddziały Omara Samantar, który został ciężko raniony i stracił w bitwie syna. Od Daggabur do Dzidziggi w linji prostej jest zgórą 160 klm.

Paryż, 4 maja.

(PAT(Według ostatniej depeszy posła francuskiego w Addis-Abebie, samochody poselstwa krążą po ulicach miasta, zbierając rannych. Koło południa nad Addis-Abebą przeleciał samolot włoski. Miasto zajęte jest przez grupy zrewoltowanych żołnierzy, uzbrojonych w karabiny maszynowe. Część stolicy, zamieszkała przez tubylców, jest doszczętnie niemal splondrowana.

Bandyci sądzili, że gmach poselstwa Stanów Zjednoczonych jest opuszczony i uderzyli na budynek, chcąc dokonać rabunku. Po gęstej wymianie strzałów, maruderów odparto, jeden z nich został zabity.

Na stacji broni się 50 francuskich urzędników kolejowych z francuskim attache wojskowym w Addis-Abebie na czele. Odparli oni szereg napaści ogniem karabinów maszynowych.

Londyn, 4 maja.

(PAT) Korespondent Reutera w Addis-Abeba donosi, że spodziewają się tam, iż w dniu dzisiejszym miasto będzie zajęte przez Włochów. Wczoraj wieczorem oddziały włoskie dotarły podobno do rzeki Akaki o 15 klm. od stolicy. Luźne bandy złożone przeważnie z wojowników szczepu Galla wtargnęły do miasta i krążą po ulicach.

Ogólna liczba obywateli obcych, będących pod ochroną poselstwa W. Brytanji wynosi ok. 2.000 osób, należących do 23 narodowości. Uchodźcy którzy schronili się w poselstwie tureckiem, po zaciekłej obronie przeciwko bandom uzbrojonym w karabiny ręczne i maszynowe, uznali, że nie zdołają się tam utrzymać przez czas dłuższy. Oddział wysłany na ich ratunek z posel-

Dalszy ciąg na str. 3-ej.

Negus wyjechał do Haify

Z Palestyny pojedzie on do Londynu

Londyn, 4 maja.

(PAT) Reuter donosi z Dzibuti: Cesarz i cesarzowa z dziećmi wsiedli na pokład krążownika brytyjskiego „Enterprise", który odpłynął do Haify.

Poseł abisyński Martin oświadczył dziennikarzom, że w Jerozolimie, dokąd udał się negus, jest duża kolonja wyznawców kościoła koptyjskiego.

Wobec klęski cesarz poświęci się modlitwom, ale nie jest wykluczone, iż po pewnym czasie przyjedzie wraz z następcą tronu do Anglji. Poseł już obecnie poczynił kroki, aby młodszy syn cesarza, Makonnen, przybył do Londynu do szkoły. Książę będzie gościem jednego z lordów, którego nazwiska nie wymienia się, ale, jak mówią, jest to lord Robert Cecil.

Poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Bank Gopsodarstwa Krajowego charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w marcu r. b. w sposób następujący:

Ruch zwyżkowy produkcji przemysłowej, który częściowo rozpoczął się już w końcu lutego, wystąpił wyraźniej w marcu, obejmując przedewszystkiem przemysły inwestycyjne. Niekorzystny wpływ na rozwój wytwórczości w niektórych gałęziach wywierały zatargi o płace i strajki robotnicze na tle ekonomicznym.

Po likwidacji strajków w przemyśle włókienniczym okręg łódzki przystąpił w drugiej połowie miesiąca do silnie wzmożonej produkcji sezonowej. W górnictwie węglowem nastąpił spadek zatrudnienia ze względu na zwykłe o tej porze roku zmniejszenie zbytu węgla dla celów opałowych oraz zapasy, wywołane przez ograniczone zapotrzebowanie w czasie ciepłej zimy. Również przemysł naftowy pracował mniej intensywnie, zbyt przetworów naftowych zwiększył się jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Poważniejszą poprawę wykazało hutnictwo żelazne i cynkowe dzięki większym zamówieniom krajowym oraz zwyżce eksportu. Polepszenia doznała również sytuacja na rynku drzewnym. Przemysł mineralny zwiększył zatrudnienie, przystępując do tegorocznej produkcji materjałów budowlanych, przy zwyżkujących cenach wyrobów ceramicznych w tych okręgach, w których wskutek trwającego w czasie zimy sezonu budowlanego zapasy cegły uległy czasowemu wyczerpaniu. **W dziale przemysłu chemicznego nastąpiło ożywienie sprzedaży nawozów sztucznych oraz artykułów dla przemysłu włókienniczego.**

Wzrost zatrudnienia w przemyśle oraz przy robotach publicznych przyczynił się do

spadku liczby bezrobotnych,

która po osiągnięciu największego napięcia w połowie marca obniżyła się do połowy kwietnia o 30 tysięcy.

Na rynku ziemiopłodów wystąpiła **ostatnio zwyżka cen zbóż.**

W związku z rozpoczynającym się sezonem wiosennym **zwiększyły się obroty w handlu wewnętrznym, głównie w dziale odzieżowym oraz w branżach związanych z budownictwem. Zwiększyły się również obroty towarowe z zagranicą, silniej po stronie wywozu, dzięki czemu nadwyżka w bilansie handlowym wzrosła.**

O ile w dziedzinie produkcji przemysłowej okres sprawozdawczy przyniósł oznaki dalszego, chociaż powolnego polepszenia, to

na rynku pieniężnym wystąpiły objawy niepomyślne,

mające swe źródło w zaniepokojeniu wywołanem wydarzeniami politycznemi w Europie oraz zaostrzeniem się sytuacji niektórych walut zagranicznych. Pod wpływem tych niepokojów wzmogła się tezauryzacja monet. Tendencje te, w połączeniu ze zwiększonem zapotrzebowaniem środków obrotowych na cele produkcji przemysłowej oraz na rozpoczynający się sezon budowlano-inwestycyjny, zahamowały przyrost wkładów, a częściowo spowodowały ich odpływ z niektórych instytucyj finansowych.

Równocześnie wystąpił pod koniec marca na giełdach

spadek obrotów papierami procentowemi

oraz zniżka kursów. Wzmożone zakupy **złota i walut dla celów tezauryzacyjnych, podsycane przez spekulację, groziły nadmiernem osłabieniem rezerw kruszcowo-dewizowych Banku Polskiego oraz wycofaniem z obrotu gospodarczego większych kapitałów. W tych warunkach rząd widział się zmuszony do wprowadzenia w końcu kwietnia**

kontroli nad obrotem pieniężnym z zagranicą oraz obrotem zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi.

Zarządzenia te, jako wyraz dążności do **utrzymania stałości kursu waluty polskiej spotkały się z przychylną oceną i przyczyniły się do uspokojenia na rynku pieniężnym w Polsce.**

Jako korzystne zjawisko w dziale rozwoju stosunków finansowych w okresie sprawozdawczym podkreślić należy **pomyślne wyniki gospodarki budżetowej państwa w marcu, który został zamknięty faktyczną nadwyżką dochodów nad wydatkami.**

Zmiany w radzie nadzorczej

Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Z rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego ustąpili ostatnio p. wiceminister Kazimierz Różnowski wskutek upływu kadencji oraz dyr. dr. Jerzy Nowak, wskutek objęcia stanowiska członka dyrekcji w Banku Polskim.

Na opróżnione miejsca mianował p. minister skarbu członkami rady B.G.K. wiceministra skarbu Leona Ferdynanda Świtalskiego oraz dyrektora gabinetu ministra skarbu Wiktora Martina.

Kiedy wolno przekazywać pieniądze zagranicę

bez zezwolenia komisji dewizowej? - Częściowe złagodzenie przepisów walutowych

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Na podstawie art. 3 i 8 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 26 kwietnia r. b. komisja dewizowa upoważnia — aż do odwołania — firmy krajowe, eksportujące towary zagranicę do stawiania do dyspozycji cudzoziemców oraz przekazywania zagranicę środków płatniczych bez uzyskiwania każdorazowych zezwoleń na następujące cele:

1) Pokrywanie zagranicznych kosztów przewozu i magazynowanie towarów łącznie z ich ubezpieczeniem.

2) Pokrywanie zagranicznych opłat celnych.

3) Pokrywanie prowizji należnej zagranicznym agentom, przedstawicielom, makierom i t. p.

4) Pokrywanie poborów i kosztów utrzymania przedstawicieli zagranicznych.

Przekazy na powyższe cele mogą być dokonywane z zapasów zagranicznych środków płatniczych, które firma już posiada z eksportu lub uzyska w przyszłości, jednakże tylko wówczas, jeżeli są one związane przyczynowo z eksportem danego przedsiębiorstwa, dokonywanym lub mającym się dokonać w najbliższej przyszłości i tylko w rozmiarach dotychczas przez dane przedsiębiorstwo stosowanych. Dowody uzasadniające dokonanie przekazów na wymienione cele winny być przez przedsiębiorstwo przechowywane.

Waluta eksportowana, pozostająca eksporterowi po potrąceniu przekazów na wymienione cele, winna być w myśl art. 19 rozporządzenia ministra skarbu z dn. 26 kwietnia 1936 r. zaofiarowana do sprzedaży Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu.

100 tys. bezrobotnych otrzymało pracę

W ciągu bieżącego miesiąca znajdzie zatrudnienie jeszcze 60 tysięcy osób

Warszawa, 4 maja.

(B) Przyśpieszenie uruchomienia robót publicznych dało w efekcie doprowadzenie liczby **zatrudnionych bezrobotnych do przeszło 100.000 robotników.**

Jak nas informują z kół rzadowych, w przeciągu maja r. b. liczba zatrudnionych na robotach publicznych **wzrośnie do 160,000 osób.**

Instytucje dysponujące kredytami, otrzymały polecenie brania pod uwagę okoliczności, czy w danem środowisku panują warunki, gwarantujące spokojne prowadzenie robót. Od tego uzależnione będzie wyznaczenie robót i zwiekszenie liczby zatrudnionych. **Przy braku gwarancji spokojnego prowadzenia robót fundusze na walkę z bezrobociem skierowywane będą do innych miejscowości.**

Zdarzenia i ludzie

Zmarły król Fuad I

Polityk, uczony i artysta na tronie

Położenie króla egipskiego w naszych czasach jest szczególnie utrudnione. Jago tronowi zagraża równocześnie nacjonalistyczna młodzież jego narodu i najpotężniejsza partja — „Wafd". Zakres jego władzy zaś ograniczony jest przez zwierzchnictwo Anglji. Aby w takiem położeniu utrzymać równowagę, trzeba być wielkim politykiem, albo też traktować wszystko obojętnie. Trzeba równocześnie posiadać niezłomną energję i oportunizm. Mimo wszystko jednak właśnie ostatnie zajścia wykazały, że ostateczne wyrównanie tych przeciwieństw jest niemożliwe i doprowadza do krwawych zajść.

Wśród tych przeciwieństw znalazł się także Achmed Fuad I, dziewiąty król dynastji, którą rozpoczął Mechmed Ali w roku 1805. Jako syn khediwa Ismaela Paszy, objął on tron w roku 1917 po swoim bracie, sułtanie Hussein Kemal. W marcu 1922 roku został koronowany i otrzymał tytuł króla. Jego ciężka wschodnia postać nie zdradzała umysłowej żywości władcy, która w podeszłym wieku — umarł on w 68 roku życia — coraz bardziej wzrastała. Jego zdolność wczuwania się i rozumienie różnych uczuć ludzkich obydwu partyj, między któremi musiał lawirować, dały mu możność okazania się dyplomatą najwyższej klasy, godnego tysiącletniego tronu Egiptu.

Fuad I miał piękną i beztroską młodość. Znano go i lubiano we wszystkich międzynarodowych kołach, szczególnie w tych, w których ludzie poświęcają się zabawie i grze. Aż do czasu, kiedy Fuad wstąpił na tron, był on księciem pełnym temperamentu i lekkomyślności, o szerokim geście i wschodnich namiętnościach. Czy można jednak było spodziewać się po nim tak wielkiego polityka?

Kiedy Anglicy dnia 9 grudnia 1917 r. uczynili go następcą jego brata. Fuad zmienił się do nie do poznania. Felachowie egipscy nie robili sobie wiele ze zmiany, jaka zaszła w państwie. Intelektualną elitę dziwił wybór Anglików. Nacjonaliści cieszyli się, jednak dlatego tylko, ponieważ myśleli, że mają do czynienia z człowiekiem słabym, którego opór łatwo będzie można przełamać. Zarówno jednak anglofile, jak i zwolennicy Zaglul Paszy wkrótce przekonali się, że sprawa przedstawia się zupełnie inaczej... Fuad I umiał zręcznie manewrować, przyciągał do siebie niektórych swoich przeciwników, przez co na froncie nacjonalistycznym powstawało zamieszanie. Równocześnie bronił on namiętnie interesów swego państwa i często sprawiał wielkie trudności Foreign Office, dbając jednak o to, by nie doszło do zerwania.

W czasie panowania Fuada I kilkakrotnie doszło do konfliktów z parlamentem, do ciężkich walk ustrojowych. Król jednak znajdywał wyjście z najtrudniejszych sytuacyj. Jego polityka zewnętrzna była zarówno ostrożna jak i logiczna, a patrjotyzm nie wstrzymywał go od uznawania granic działalności, które mu postawiono. Pod względem wewnętrzno-politycznym zawdzięczał on wiele swemu byłemu premjerowi ministrów, Sidki Paszy, największemu politykowi, jaki od wielu lat żył w Egipcie. Z jego inicjatywy w Egipcie poraz pierwszy zaistniała polityka socjalna, która poważnie zajęła się stanowiskiem Felachów. Egipt, jako klasyczny kraj bawełniany, naskutek kryzysu gospodarczego także znalazł się w ciężkiem położeniu, mimo to jednak udało się utrzymać budżet w porządku.

Fuad I był bardzo ambitny i wiedział, że w położeniu, w jakiem znajduje się jego państwo, nie można liczyć na żadne sukcesy zewnętrzno-polityczne. Postępował zatem, jak Marek Aureljusz. Opiekował się nauką i robił wiele dla sztuki. W kraju, który był kołyską sztuki, zdobyło mu to oczywiście sympatję wyższych sfer. Uczynił jeszcze więcej: jest on właściwym założycielem nowoczesnego uniwersytetu w Kairze, który został otwarty w roku 1908. Aż do ostatnich czasów między nim i ciałem profesorskiem, a nawet szerokiemi kołami studenterji istniał bliski kontakt. Podczas ostatnich rozruchów, których główne ognisko płonęło na uniwersytecie, wyłączono z ataków osobę króla. Często przewodniczył on nie bez znajomości rzeczy w naukowych kongresach, odbywających się corocznie w Egipcie. Naogół był on człowiekiem wykształconym i wielostronnym, głównie jednak interesował się archeologją.

Mimo, że Fuad był władca nawskroś nowoczesnym, świat arabski zawdzięcza mu powstanie międzynarodowej akademji arabskiej, która, podobnie, jak akademja francuska, ma na celu stworzenie ogólnej encyklopedji arabskiej. Następnie założył on panafrykański instytut i instytut dla badania pustyni. Wiedział on doskonale, że Egipt jest nie tylko progiem między dwoma, lecz między wieloma światami: małoazjatyckim, europejskim i afrykańskim.

Król Fuad często bywał w Europie. W wojskowej akademji turyńskiej otrzymał on wykształcenie militarne. Następnie uczęszczał także na inne uniwersytety europejskie. Pominąwszy jego wizyty oficjalne, zwiedzał on chętnie światowe kąpieliska europejskie, szczególnie zaś Karlsbad.

Często zarzucano Fuadowi pewną chciwość. Powiększył on niewątpliwie znacznie swój majątek osobisty, trzeba jednak przyznać, że głównym jego celem w życiu nie były interesy osobiste lecz interesy państwa.

Prestiż W. Brytanji tarza się w prochu...

Zwycięstwo Mussoliniego jest klęską Anglji

Prasa angielska oskarża Europę o tchórzostwo.—Ostateczne bankructwo Ligi Narodów

Londyn, 4 maja.

(PAT) Prasa angielska obszernie omawia sytuację jaka wytworzyła się naskutek wypadków w Abisynji. Dzienniki z żalem stwierdzają, że **system zbiorowy doznał fatalnego niepowodzenia. Obecna chwila stanowić bedzie punkt zwrotny w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji i przyszłości Ligi Narodów. Szereg dzienników nie ukrywa, że zupełne zwycięstwo Mussoliniego jest upokarzające dla polityki, której głównym rzecznikiem była Wielka Brytanja. Wszystkie dzienniki z uznaniem wyrażają się o walorach osobistych negusa, dla którego mają wyraźną sympatję.**

„Times" stwierdza, że zaznacza się wyraźna tendencja do przypisywania winy za ostatnie wypadki rzadowi brytyjskiemu. Jedni obwiniają go dlatego, **że nie wszczął wojny w obronie współczłonka Ligi, drudzy — że nie bardzo serjo dążył do rozwinięcia akcji zbiorowej przez Ligę Narodów.**

„Times" podejmuje obronę polityki rządu. **Nikt, nawet sami abisyńczycy, nie mogli oczekiwać aby Wielka Brytanja wypowiedziała wojne Włochom. Wojna taka nie przyczyniałaby się bynajmniej do utrzymania pokoju.**

Jeśli chodzi o pogląd, że rząd brytyjski powinien był wycofać się ze zbiorowej akcji, to jak stwierdza „Times", **dość wielkiem złem było to, że polityka wierności Wielkiej Brytanji wobec ideału zbiorowego została pokrzyżowana przez bojaźliwość innych państw.**

Byłoby jednak znacznie gorzej, gdyby polityka brytyjska shańbiła sie nazawsze przez niedotrzymanie wierności. W każdym razie

WIELKA BRYTANJA W PRZYSZŁOŚCI SKORZYSTA Z CENNEGO DOŚWIADCZENIA.

„Daily Telegraph" stwierdza, że dla Ligi powstaje w związku z załamaniem się problemu abisyńskiego najtrudniejsza sytuacja. **Maszyna Ligi okazała się bezsilną i niezdolną przeszkodzić pochłonięciu drogą agresji jednego członka Ligi przez drugiego.** Powstaje pytanie — pisze „Daily Telegraph" — czy Liga może odgrywać rolę w przyszłym rozwiązaniu obecnego konfliktu. Jeśli nie da się nic zrobić i **Włochy pochłoną całą Abisynję, to mniejsze mocarstwa przestaną szukać ochrony w Lidze.**

Liberalny „News Chronicle" stwierdza, że **o ile agresja Włoch odniosła wyjątkowy sukces, o tyle akcja zbiorowa**

PONIOSŁA DRUZGOCĄCA KLĘSKĘ.

Akcja zawiodła, gdyż wysiłek, choć poważny nie był dostatecznie zdecydowany.

WSZYSTKIE PAŃSTWA LIGI MUSZĄ PONIEŚĆ WINĘ ZA TCHÓRZOSTWO KTÓRE DOPROWADZIŁO DO KATASTROFY, ALE UPOKORZENIE RZĄDU FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO JEST NAJWIĘKSZE. PRESTIŻ WIELKIEJ BRYTANJI TARZA SIĘ W PROCHU —

pisze w ostrych słowach „News Chronicle" — atakując przytem rząd.

Oświadczenie ministra Edena w Izbie gmin

Negus uda się z Dżibutti do Jerozolimy

Londyn, 4 maja.

(PAT) Dziś popołudniu w Izbie Gmin, min. Eden złożył oświadczenie na temat sytuacji w Abisynji.

Dnia 1 maja cesarz poinformował przez swego sekretarza posła brytyjskiego w Addis-Abebie, że zrzekł się kierownictwa sprawami państwa, zleca je swej radzie ministrów, oraz że natychmiast zamierza wyjechać z rodziną do Dzibuti.

Znnim wiadomość ta nadeszła do Londynu, cesarz opuścił Addis-Abebę, dnia 2 maja w towarzystwie rodziny, ministra spraw zagranicznych i szeregu innych osób.

Wobec posła brytyjskiego cesarz oświadczył, że pragnie udać się do Palestyny. Rząd brytyjski uważał za swój obowiązek przychylić się do prośby i ułatwić cesarzowi w miarę możności podróż do Jerozolimy. Rząd brytyjski skomunikował się przytem z rządem francuskim, który ze swej strony wyraził gotowość wypełnienia ewentualnie życzeń cesarza co do miejsca jego pobytu.

Rząd brytyjski polecił dowództwu brytyjskiego okrętu wojennego „Enterprise" udać się do Dzibuti, celem przewiezienia cesarza wprost do Haify. Cesarz miał udać się na statek brytyjski dziś popołudniu.

Oczywiście należy oczekiwać — oświadczył min. Eden — że cesarz, który zrzekł się steru rządów, nie będzie w czasie swego pobytu w Palestynie w żaden sposób uczestniczył w popieraniu działań nieprzyjacielskich. Min. Eden następnie potwierdził wiadomość o plądrowaniu i rozruchach w Addis-Abebie.

Triumf i radość we Włoszech

Włochy nie zadowolą się pozorami zwycięstwa

Prasa rzymska nazywa negusa dezerterem, który uciekł z pola walki

Rzym, 4 maja.

(PAT) Dziś o godz. 16-ej zebrał się parlament faszystowski. **Na posiedzenie zjawił się Mussolini, który został powitany długotrwałą owacją. Wszyscy deputowani ze względu na uroczysty charakter obrad przybyli w mundurach faszystowskich i czarnych koszulach.** Po załatwieniu kilku spraw porządku dziennego przewodniczący parlamentu Ciano wygłosił przemówienie, które zakończył następującemi słowy:

„Naród włoski odpowiedział na twe wezwanie, dając swą krew i dziś domaga się jako nagrody całkowitego zwycięstwa. Żadna siła, żadna koalicja nie będzie mogła odebrać nam owoców tego wielkiego zwycięstwa. Niechaj nikt nie przypuszcza, że Włochy po raz drugi zadowolnią się tylko pozorami, po wojnie, prowadzonej w imię zwycieskiego króla".

Rzym, 4 maja.

(PAT) Virginio Gayda, omawiając na łamach „Giornale d'Italia" wyjazd negusa z Dzibuti na pokładzie okrętu angielskiego pisze: **„W ten sposób negus manifestacyjnie zerwał wobec całego świata ze swem terytorjum, którem zresztą w rzeczywistości nigdy prawdziwie nie rządził."** Dalej Gayda przypomina, że jeszcze kilka dni temu negus oświadczył przedstawicielom agencyj Reutera i Havasa, że dokona reorganizacji swej armji, walczyć będzie do ostatka i nigdy dobrowolnie nie opuści swego kraju. Ucieczka negusa jest sprzeczna z wojennemi tradycjami ludów etjopskich. **Królowie Tigre woleli zawsze śmierć niż poddanie się. Król Teodor popełnił w Magdali samobójstwo, gdy przekonał się, że wojska jego są rozbite i niema już żadnej szansy stawiania oporu. Król Joannef 4-ty zginął walcząc w pierwszym szeregu. Postepek negusa nie ma również nic wspólnego z czynami króla serbskiego Piotra, ani też króla belgów Alberta, którzy nigdy nie opuścili swego kraju, nawet gdy państwa ich były zajęte przez nieprzyjaciół.** Tem samem że negus uciek z kraju, nie troszcząc się o los swych poddanych, **p r z e s t a ł on istnieć jako głowa państwa abisyńskiego.** Z tego faktu wypływają następujące konsekwencje: **negus porzucił na rzecz Włoch terytorjum Abisynji i jej ludność. Negus uciekł przed zakończeniem wojny, a więc autorytet jego leży w gruzach. Negus uciekł ze stolicy nocą pod groźbą uzbrojonej ludności, wśród olbrzymiego zamieszania i ruchu powstańców, które przyrównać można do plebiscytu, skierowanego przeciw cesarzowi. Dezerter opuścił stolicę, która zdana została na pastwę band rabujących.**

Ślub angielskiego dziennikarza z francuską koleżanką

Podróż poślubna... po ulicach plondrowanego miasta

Londyn, 4 maja.

(PAT) Reuter podaje pochodzącą z Addis-Aeby wspólną informację od korespondentów Reutera, „Times'a", „Daily Telegraph" i agencji „Eschange Telegraph". W tym wspólnym komunikacie korespondenci donoszą, **że dziś zrana odbył się ślub korespondenta „Times'a" George'a Steer'a z Małgorzatą de Gaarreros, korespondentką gazety francuskiej „Journal". Podróż poślubną państwo młodzi odbyli w samochodzie, objeżdżając dokoła park poselstwa brytyjskiego i obóz uchodźców, którzy schronili się w tem poselstwie.**

Zaburzenia w Hiszpanji trwają

W Maladze ogłoszono strajk powszechny

Madryt, 4 maja.

(PAT) Na peryferjach miasta trwają w dalszym ciągu rozruchy. W dzielnicy Cuatrominos spalono kościół, klasztor i szkołę. Pozatem donoszą o podpaleniu kilku innych klasztorów.

Malaga, 4 maja.

(PAT) Ogłoszono tu strajk powszechny na znak solidarności ze strajkującymi od kilku dni robotnikami rolnymi. Praca w całym okręgu ustała.

Włosi nie wkroczyli jeszcze do Addis-Abeby

(Dokończenie).

stwa W. Brytanji znalazł przed siedzibą poselstwa tureckiego kilku zabitych.

Wszystkie osoby, znajdujące się w gmachu zostały przeprowadzone na tereny poselstwa brytyjskiego.

Do poselstwa brytyjskiego zgłaszały się wczoraj bandy rabusiów, którzy sprowadzili na sprzedaż zagrabione przez siebie towary, proponując odkupienie ich przez właścicieli. Towary te zostały skonfiskowane.

Urzędnicy banku abisyńskiego bronią dotychczas skutecznie banku przed zbrojnemi bandami. Poselstwo amerykańskie uznało że dalsze utrzymanie się w jego siedzibie jest niemożliwe i przeprowadza ewakuację poselstwa przy pomocy samochodów ciężarowych przysłanych z poselstwa brytyjskiego. Trzech europejczyków stawiało mężny opór zbrojnym bandom do czasu wyczerpania zapasów amunicji, poczem zdołali oni przedrzeć sie do samochodu ciężarowego, przybyłego im z pomocą. 25 napastników zostało zabitych. W mieście wybuchły nowe pożary. Znaczna część środkowej części miasta uległa całkowitemu zniszczeniu.

Kontakt między poselstwami

odbywa się... naokoło świata przez Londyn i Waszyngton

Londyn, 4 maja.

(PAT) **Brytyjskie ministerstwo spr. zagranicznych poleciło przez radjo posłowi brytyjskiemu w Addis-Abebie, aby udzielił wszelkiej pomocy i obrony poselstwu Stanów Zjednoczonych.**

Pomimo niewielkiej odległości, dzielącej te dwa poselstwa, wskutek stanu rzeczy w mieście, kontakt między niemi odbywa się naokoło świata przez Waszyngton i Londyn.

Czy socjaliści obejmą władzę we Francji?

Ulica pod wrażeniem zwycięstwa lewicy.—Głosy prasy francuskiej.—Kiedy ustąpi gabinet Sarraut? — Front ludowy wyraża gotowość utworzenia rządu

Paryż, 4 maja.

Zdecydowane zwycięstwo lewicy w ostatnich wyborach do parlamentu i ewentualność powołania rządu socjalistycznego jest tematem najrozmaitszych komentarzy, zarówno w kołach politycznych, jak i prasie paryskiej.

Pod wrażeniem wyborów jest jeszcze również i ulica paryska. **Ulica, która w noc wyborczą manifestowała, śpiewała „Marsyljankę" lub międzynarodówkę i krzyczała hałaśliwie „niech żyje" lub „na latarnię", dziś dyskutuje o wynikach mniej żywiołowo niż w nocy, ale jeszcze w dużem podnieceniu. Sensacyjna wiadomość o ucieczce negusa została całkowicie przesłonięta sprawą wyborów.**

Głównemi zagadnieniami, o których mówi dziś Paryż, jest pytanie, co dalej, jak się utworzy większość w izbie i jaki będzie nowy rząd.

Główni zwycięscy wyborów — socjaliści i komuniści — wydali w południe nadzwyczajne wydania swych dzienników.

Komunistyczna **„HUMANITE"** na pytanie „co dalej" odpowiada: „Utrzymanie solidarności stronnictw Frontu Ludowego w parlamencie. Stronnictwa te razem zwyciężyły w wyborach, razem powinny zrealizować owoce zwycięstwa. Przedewszystkiem owocami temi powinny być: **nałożenie podatków na wielkie fortuny, ograniczenie przywilejów Banku Francji i rozwiązanie Lig prawicowych".**

Socjalistyczny **„POPULAIRE"** oświadcza: „Głosowanie powszechne wypowiedziało się jasno i mocno. **Francja chce rządu, któryby złamał oligarchję finansową i przemysłową, przeprowadził skuteczną akcję przeciw bezrobociu, podjął walkę z kryzysem i czuwał nad pokojem świata. Co do nas — pisze „Populaire" — przyjmujemy z dumą mandat, powierzony nam przez wielką demokrację francuską.**

Przewodniczący partji socjalistycznej Blum oświadczył: **„Przed nową izbą powinien stanąć rząd Frontu Ludowego. Jesteśmy gotowi wypełnić rolę, jaka nam przypadła, t. zn. stworzyć rząd Frontu Ludowego i pokierować nim."**

Trzecie ze stronnictw zwycięskiego frontu, któremu w tem wspólnem zwycięstwie przypadła właściwie dotkliwa klęska, t. j. radykałowie, nie angażuje się jeszcze zbytnio w swych wypowiedzeniach. **Organ prezesa stronnictwa Daladiera „OEUVRE" wskazuje, że socjaliści wraz z radykałami będą musieli obecnie wziąć ster i odpowiedzialność.** Niosą ich wielkie nadzieje całego narodu. Nie wolno tych nadziei rozczarować.

Organ byłego przewodniczącego stronnictwa i b. premjera Herriota, **„ERE NOUVELLE"**, oświadcza, że sytuacja jest tego rodzaju, iż nie ułatwia utworzenia nowego rządu. Nie należy zatem działać zbyt pośpiesznie. To pewne zakłopotanie wewnętrzne stronnictwa radykalnego jest w pewnej mierze wynikiem tego, że na 115 posłów radykalnych tylko 80 zostało wybranych jako kandydaci Frontu Ludowego, pozostali zaś wyszli z wyborów w walce z kandydatami Frontu Ludowego lub przeciw nim.

Sprawa utworzenia nowego rządu zapowiada się więc skomplikowanie, a może nawet drażliwie, pomimo że stronnictwa marksistowskie, t. zn. socjaliści, komuniści i n i e z a l e ż n i razem z pewną grupą socjalistów niezależnych, którzy skupią się zapewne koło najliczniejszego stronnictwa w izbie, będą liczyły **bez radykałów ok. 240 do 250 deputowanych.**

Premjer Sarraut zapowiadał jeszcze przed drugiem głosowaniem, że zamierza kontynuować normalnie swoje prace aż do 1 czerwca, a to choćby z tej racji, że ustawowo uprawnienia dawnej izby wygasają dopiero z dniem 31-ym maja.

Giełda zareagowała dalszą zniżką franka

Koła finansowe przewidują wprowadzenie centrali dewiz.—Dalsza ucieczka złota

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Wyniki niedzielnego głosowania we Francji **odbiły się niekorzystnie na sytuacji franka francuskiego.**

Frank francuski, który od szeregu tygodni był notowany bardzo nisko i dzięki temu wykazywał już małe odchylenia wdół, **w poniedziałek doznał poważnego uszczerbku na kursach** zarówno w Paryżu, jak i Londynie.

Równocześnie ze **spadkiem franka francuskiego wystąpiło idące zwykle w parze wzmocnienie funta szterlinga i to nietylko w stosunku do walut kontynentalnych, ale i do amerykańskiej.** Frank francuski osiągnął więc rekordowo niski poziom. Spodziewają się, że w **obecnej sytuacji odpływ złota z banku Francji przybierze większe niż dotychczas rozmiary.**

Dzisiejsza giełda paryska zareagowała na wyniki wyborów zniżką renty i papierów państwowych, które na początku giełdy spadły bardzo poważnie i jakkolwiek potem kurs ich nieco się wyrównał, to jednak ostateczna tendencja zniżkowa utrzymała się.

Spadek ten objął również papiery przemysłowe. Akcje Banku Francji, które już w ubiegłym tygodniu spadły bardzo poważnie, dziś znowu straciły 445 franków. Jednocześnie zaznaczyła się poważna zwyżka papierów międzynarodowych.

„Paris-Midi" donosi, że w kołach finansowych obiega pogłoska o możliwości stworzenia we Francji centrali dewiz, celem przeciwdziałania odpływowi złota i kapitałów. Prasa zapowiada również dymisję obecnego gubernatora Banku Francji.

Dla oceny obecnej sytuacji wysoce znamiennym jest fakt, że parowiec niemiecki **„Bremen" załadował w Cherbourgu 154 skrzynie złota wartości 120 miljonów franków przeznaczone dla Stanów Zjednoczonych AP.**

Co będzie dalej?

Domysły, sugestje i pobożne życzenia

Warszawa, 4 maja

12 maja rb. jest rocznica zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dzień ten ma być olbrzymią manifestacją hołdu dla Jego pamięci. Aż do tego czasu, jak dochodzą głosy ze wszystkich stron, **zawieszone zostały wszelkie decyzje polityczne zarówno ze strony rządu, jak i jego antagonistów, rekrutujących się z obozu pomajowego.**

Jasne jest jednak, że **nie można zatrzymać w biegu życia zarówno politycznego, jak i gospodarczego.** Problemy narastają i poczynają **dojrzewać do rozwiązania.** Jakie będzie to dojrzewanie i rozwiązanie dojrzałych problemów zarówno politycznych, jak i gospodarczych to w tej chwili trudno przesądzać. Każdy twierdzi, że będzie ono inne...

Pewne prognostyki istnieją, że kurs polityczny u nas

PÓJDZIE NA LEWO.

Nie należy rozumieć tego zbyt skrajnie, ale faktem jest, że rząd musi liczyć się z coraz **wyraźniejszemi wskaźnikami opinji społecznej, które odchylają się na lewo.** Dowodem tego są liczne demonstracje 1 maja, jak również gwałtowne ożywienie w kołach t. zw. **lewicy sanacyjnej.** Gwałtownie opracowuje się **tam zamierzenia polityczne i gospodarcze pod kątem ich realizacji.**

„G o n i e c W a r s z a w s k i" stara się usystematyzować wiadomości p. t. „Kurs na lewo" w następujący sposób:

> **„W jakim kierunku pójdą zmiany polityczne, przewidywane przez wszystkich na drugą połowę maja?**
>
> **Jeden z dobrze poinformowanych polityków zawarł odpowiedź na to pytanie w następujących punktach:**
>
> **1) dalsza likwidacja „pułkowników",**
>
> **2) formowanie się obozu lewicy sanacyjnej,**
>
> **3) poszukiwanie kontaktu z lewicą opozycyjną.**
>
> **Podobno w decydujących kołach „naprawiaczy" dojrzało już całkowicie przekonanie o konieczności „otwarcia wentyla" w postaci bardziej demokratycznego i liberalnego kursu. Poszczególni działacze z lewicy sanacyjnej uważają, że najlepszem wyjściem byłoby możliwie szybkie rozpisanie wyborów.**
>
> **Powstaje jednak kłopot z ordynacją, którą według nowej konstytucji może zmienić tylko Sejm. Na ten temat wśród „naprawiaczy" snują się różne pomysły i koncepcje.**

Podajemy powyższą cytatę „Gońca Warszawskiego", z obowiązku informacyjnego. Czy jednak zarysowane kontury istotnie wyłaniają się z mgły rzeczywistości, czy też tylko **z mgły sensacyjnych wyobrażeń** „Gońca Warszawskiego" tego, oczywiście, teraz stwierdzić nie można.

Jeżeli chodzi o

SPRAWY GOSPODARCZE

zwrócono uwagę na organ sanacyjnej lewicy „K u r j e r P o r a n n y", który domaga się powiększenia obiegu pieniężnego. Publicysta tego pisma wymienia rozmaite czynniki wpływające na depresję ekonomiczną w Polsce, aż wreszcie dochodzi do następującego wniosku:

> **Winy szukać należy w niedostatecznym obiegu pieniężnym i w nieodłącznym jego towarzyszu — zaniku kredytu. Jeżeli tu Polacy zawinili, to nie złą wolą, rozrzutnością, marnotrawstwem, ale nieznajomością podstawowych rzeczy z dziedziny finansów."**
>
> **„Należy więc zwiększyć ilość środków obrotowych do wysokości normalnej około 55 franków złotych na głowę t. j. do wysokości obiegu przedwojennego na ziemiach polskich, podobnie jak to mają obecnie Węgry i Finlandja, a trochę więcej, niż Rumunja i Jugosławja".**
>
> **Dziś przy zamkniętej granicy dewizowej, przy ostrych środkach walki ze spekulacją, zwiększenie tych środków pieniężnych, czy pieniężno - kredytowych, nie nastręcza żadnych trudności".**

Dalecy jesteśmy od przypisywania temu faktowi charakteru choćby ćwierć urzędowego. Niemniej jest on **symptomatyczny jako objaw szukania dróg wyjścia z sytuacji,** w którą zostaliśmy wtrąceni, a bodaj nawet wleźliśmy sami wbrew znakom ostrzegawczym, które od dłuższego czasu pojawiały się wszędzie: na ziemi polskiej i na horyzoncie europejskim...

Austrja broni swej suwerenności

Nota do Anglji, Francji i Włoch wyjaśnia przyczyny wprowadzenia powszechnej służby wojskowej

Wiedeń, 4 maja.

(PAT) Rząd austrjacki za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych **przekazał rządom Wielkiej Brytanji, Włoch i Francji notę, wyjaśniającą wydanie ustawy o powszechnym obowiązku służby dla państwa.**

W wiedeńskich kołach informują, że rząd włoski uznał przedstawione w nocie argumenty za słuszne i uzasadnione. **Rząd brytyjski zajął stanowisko, również uznające w zasadzie słuszność wywodów austrjackich.** Co do rządu francuskiego, to znajduje się on w trudniejszem położeniu, ponieważ musi się solidaryzować ze stanowiskiem Małej Ententy.

Co do ustosunkowania się państw Małej Ententy, to opinje poszczególnych państw są następujące: **Jugosławja zajmuje stanowisko bezkompromisowo negatywne. Rumunja uważa w dalszym ciągu krok Austrji za pogwałcenie traktatu, podczas gdy rząd czechosłowacki, jak oświadczają w tutejszem poselstwie, rozumie w zasadzie słuszność motywów decyzji rządu austrjackiego, ale musi solidaryzować się z pozostałemi państwami Małej Ententy.**

Nota rządu austrjackiego stara się przedewszystkiem odeprzeć zarzut **naruszenia traktatu w St. Germain przez ustawę o powszechnym obowiązku służby dla państwa.**

Traktat ten — głosi nota — obiecywał wyraźnie wzamian za jednostronne rozbrojenie Austrji redukcję zbrojeń pozostałych kontrahentów. Zobowiązanie, nałożone na Austrję, ochrony jej niepodległości jest jednym z filarów porządku europejskiego.

Ustawa o obowiązku służby jest aktem suwerenności Austrji, której interesów nie ma obowiązku bronić żadne inne państwo. System któryby uchylał się od zobowiązań suwerenności, nie mógłby ponosić odpowiedzialności za losy Austrji.

Wiedeń, 4 maja.

(PAT) Wobec wiadomości prasy francuskiej i częściowo angielskiej na temat niebezpieczeństwa nowego, narodowo - socjalistycznego zamachu stanu w Austrji, korespondent PAT., na podstawie rozmów, odbytych z przedstawicielami kół rządowych i dyplomatycznych, w następujący sposób oświetla sytuację:

Pogłoski o możliwości puczu narodowo - socjalistycznego w Austrji, uważać należy w danej chwili za bezpodstawne.

W obecnem położeniu nie może być mowy o jakiemkolwiek zbrojnem poparciu puczu z zewnątrz, jak to zresztą oświadczył kanclerz Hitler, wobec alarmujących pogłosek prasy zagranicznej. Wszelka próba puczu bez pomocy z zewnątrz skazana byłaby zdaniem sfer austrjackich zgóry na niepowodzenie i byłaby łatwo zlikwidowana, nawet w tej części kraju, w której, jak w Tyrolu i Salzburgu, sympatje narodowo - socjalistyczne są dość silne.

Z dziejów Łodzi

Dnia 5 maja 1907 r. zakończony został definitywnie słynny lokaut przemysłowców łódzkich. Pierwsze przerwały lokaut zakłady przemysłowe I. K. Poznański.

Zlikwidowanie lokautu, który trwał od listopada 1906 r. czyli pół roku i przyniósł Łodzi wiele strat i morze cierpień moralnych poprzedziły długotrwałe pertraktacje między zarządami związków fabrykantów i przedstadwicielami partyj politycznych robotniczych.

Pogrążonym w skrajnej nędzy rzeszom robotniczym niósł pomoc specjalny komitet społeczny z dr. Skalskim na czele, oraz międzyzwiązkowa komisja samopomocy. wyłoniona przez organizacje robotnicze.



Maj **5** Wtorek

Dziś Piusa V P.W.
Jutro Jana Ap.

Wschód słońca	4.01
Zachód słońca	19.04
Wschód księżyca	18.47
Zachód księżyca	.29
Długość dnia	15.03
Przybyło dnia	7.31

Drobne wiadomości

EPIDEMJA ODRY w dalszym ciągu panuje w Łodzi. W ciągu ub. tygodnia zanotowano 62 przypadki zachorowania. Natomiast dur brzuszny powoli wygasa — zanotowano tylko 2 przypadki. Z innych chorób ostro zakaźnych było: 7 przypadków płonicy, 25 przypadków błonicy, 3 przypadki róży, 20 przypadków krztuśca, 2 przypadki gorączki połogowej i 1 przypadek drętwicy karku.

***

NOWY PRZEWODNICZĄCY komisji do badania zmian kosztów utrzymania zostanie zamianowany w bieżącym tygodniu. Dotychczasowy przewodniczący dr. Skalski, który godność tę piastował od 14 lat, po przejściu na emeryturę, zrzekł się tego stanowiska. Posiedzenie komisji, z udziałem nowego przewodniczącego, odbędzie się w końcu tygodnia.

***

ROZTARGNIENIE PASAŻERÓW tramwajów miejskich osiągnęło w ubiegłym miesiącu punkt szczytowy. Pozostawiono wręcz niezwykłą ilość rzeczy w tramwajach. Wszystkie te przedmioty są do odebrania w ciągu miesiąca w wydziale ruchu dyrekcji tramwajów przy ulicy Tramwajowej. Po tym terminie przekazane będą one instytucjom dobroczynnym.

***

KONTROLA WYTWÓRNI wody sodowej odbędzie się w bieżącym tygodniu w związku z cieplejszemi pogodami i wzmożeniem konsumcji napojów chłodzących. Szczególnie skrupulatnym badaniem poddane zostaną metalowe balony do wody sodowej oraz sposób produkcji wody, dla stwierdzenia, czy jest ona zupełnie nieszkodliwa dla zdrowia.

***

DZIŚ, WE WTOREK, 5 MAJA, stawić się winni do przeglądu wojskowego: przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) pborowi rocznika 1915 zamieszkali na terenie II komisarjatu policji o nazwiskach na litery od L do Z, oraz zamieszkali na terenie III komisarjatu o nazwiskach na litery A.

Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) stawić się winni zamieszkali na terenie . komisarjatu o nazwiskach na litery G, I, J, K.

Emerytury burmistrzów i ławników

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozpatrzyło kwestję uprawnień do zaopatrzenia emerytalnego burmistrzów i ławników.

Ministerstwo wyjaśniło mianowicie, że wszyscy płatni członkowie magistratów, a więc burmistrz i ławnicy, mają prawo do zaopatrzenia emerytalnego **już po 10 latach służby o ile na stanowisko to wybrani byli przed dniem wejścia w życie ustawy samorządowej.**

Do wysługi emerytalnej mają być zaliczone lata poprzedniej służby kontraktowej lub zawodowej.

Uprawnienia emerytalne burmistrzów i ławników powołanych na te stanowiska po wejściu w życie ustawy samorządowej, regulowane są przepisami tej ustawy.

Ruch budowlany w Łodzi

jest bardzo ożywiony. — Inspekcja budowlana czuwa nad przestrzeganiem przepisów. — O umowę zbiorową z robotnikami

Ruch budowlany w Łodzi rozpoczął się w roku bieżącym wyjątkowo wcześnie. Niemal przy wszystkich budowlach, projektownaych na sezon tegoroczny, toczy się praca.

Bardzo ciekawym szczegółem, który należy odnotować, jest duża ilość zatargów, jakie ma inspekcja budowlana z przedsiębiorcami budowlanymi i właścicielami domów. Jest to ziawisko o tyle dodatnie, że **skończyło sie wreszcie dzikie i chaotyczne budownictwo,** które kwitło w Łodzi w ubiegłych latach. Mimo złożenia planu i zatwierdzenia go, **w czasie robót dokonywano samowolnie różnych poprawek, zmian i w rezultacie dom w niczem bodaj nie przypominał projektu,** złożonego uprzednio w zarządzie miejskim. Dziś inspektorzy budowlani czuwają nad temi sprawami, najbardziej rygorystycznie traktując wszelkiego rodzaju samowolne uchylenia, aby nie dopuścić do budownictwa tandeciarskiego i dzikiego.

Na tem tle właśnie w ubiegłym tygodniu, o czem donosiliśmy, właściciele nieruchomości złożyli skargę do zarządu miejskiego na wydział budowlany. Z wyjaśnienień, jakie otrzymaliśmy wczoraj w zarządzie miejskim wynika, **że sprawa przedstawia sie odmiennie.** Okazuje się, że po reorganizacji inspekcj. budowlanej **plany zatwierdzane są bardzo szybko,** bo przeważnie w ciągu 2 tygodni, gdy ustawa dopuszcza 6 tygodni. Ten pośpiech tłumaczy się **chęcią umożliwienia właścicielom placów i przedsiębiorcom szybkiej budowy, co leży w interesie miasta.** Jeśli zdarzają się wypadki, że ustawowe terminy są przekraczane, to tylko dlatego, że w **składanych planach są wady.** Najczęściej się zdarza, że zainteresowany, po otrzymaniu planów do poprawienia przetrzymuje je z różnych wzgledów, a potem swoje niedbalstwo składa na karb inspekcji. Nieprawdziwy jest również zarzut, że w sprawach budowlanych inspekcja nie przyjmuje inżynierów, a tylko właścicieli. Przeciwnie, **we wszystkich sprawach technicznych prosi nawet, aby zgłaszali sie wyłącznie inżynierowie i tylko w sprawach administracyjnych domaga sie przybycia właścicieli lub ich pełnomocników.**

Pismo w tej sprawie, zawierające **odpowiedzi na wszystkie zarzuty właścicieli nieruchomości,** zostało wczoraj skierowane przez zarzad miejski do zrzeszenia właścicieli domów i sądzić należy, że nieporozumienia, wypływające z tych powodów, nie będą miały więcej miejsca.

***

Jedynym szkopułem na drodze do całkowitego uruchomienia robót budowlanych jest jeszcze **nieuregulowana sprawa umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym.** Ale, jak już wspominaliśmy, w piątek przybywa do Łodzi nadzwyczajna komisja rozjemcza. mianowana przez ministerstwo opieki społecznej z nacz. Prenierem na czele, która na prawach arbitrażu ureguluje warunki umowy zbiorowej na cały sezon. (i)

Skazani w procesie bombiarzy

stanęli przed sądem za noszenie mundurów partyjnych

W swoim czasie podawaliśmy obszerne sprawozdania z rozprawy przeciw członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżcnym o **dokonanie szeregu zamachów bombowych w Łodzi.** Jak wiadomo, większość oskarżonych skazana została przez sąd na różne kary więzienia.

W dniu wczorajszym dziesięciu spośród oskarżonych w procesie bombiarzy ponownie odpowiadało przed sądem okręgowym za **noszenie mundurów i odznak partyjnych.**

Sąd starościński skazał Tadeusza Warchoła, Wacława Bartczaka, Zenona Przybylskiego, Bronisława Dorosiewicza, Kazimierza Zielaka, Edwarda Wiśniewskiego, Stefana Daleckiego, Józefa Gruszkę, Franciszka Laskowskiego oraz Michała Stajudę na kary aresztu **za nielegalne noszenie mundurów i odznak partyjnych.**

Od wyroku sądu starościńskiego wyżej wymienieni odwołali się do Sądu Okręgowego.

Wczoraj sprawa znalazła się na wokandzie.

Oskarżonych bronił adwokat Kazimierz Kowalski, który zgłosił wniosek o odroczenie sprawy i o powołanie na świadka aspiranta Brylaka, kierownika V-ej brygady wydziału śledczego, jako rzeczoznawcę.

Sąd, po naradzie, **przychylił się do wniosku obrony i rozprawę odroczył.**

W rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

odbędą się w Łodzi wielkie uroczystości żałobne. Program obchodu dn. 12. maja

Wczoraj wieczorem w sali rady miejskiej odbyło się posiedzenie plenarne komitetu obchodu uroczystości żałobnych w dniu 12 maja — w dniu pierwszej rocznicy zgonu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na posiedzenie przybyły 64 osoby.

Obrady zagaił prez. płk. Głazek. Przewodniczącym wybrano dr. Maciszewskiego, do stołu prezydjalnego zaproszono pp. Kalinowskiego i Foita.

Po referacie prez. płk. Głazka, ustalono zgodnie z wytycznemi naczelnego komitetu i wojewódzkiej rady obywatelskiej program obchodu żałoby narodowej 12 maja, który przedstawiać się będzie następująco:

W godzinach 7—8 rano na ulicach werble orkiestr wojskowych i organizacyjnych.

Godzina 9 — nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

Godzina 10 — Msza żałobna w Katedrze św. Stanisława Kostki z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorzadowych, oddziałów garnizonu łódzkiego, kombatantów, organizacyj P. W., szkół i organizacyj społecznych. W świątyniach tylko muzyka liturgiczna.

Godzina 11.30 — Po nabożeństwie defilada na ulicy Piotrkowskiej przed popiersiem Marszałka, które ustawione zostanie przed domem przy ul. Piotrkowskiej 104. W czasie defilady grają tylko werble. Po defiladzie zbiórka na Placu Wolności, gdzie ustawione będą megafony.

Godzina 13 — W momencie złożenia serca Marszałka do grobowca na Rossie, na sygnał dany przez radjo, rozlegnie się bicie dzwonów we wszystkich kościcłach i zabrzmią syreny fabryczne. W tym momencie nastąpi **3-minutowa cisza w całem mieście. Przerwany będzie ruch uliczny i komunikacyjny. Przechodnie zdejmuia okrycia głowy i zatrzymują sie w skupieniu. Wszyscy mieszkańcy frontowych mieszkań, posiadający głośniki, proszeni są o ustawienie ich tak, by audycje słychać było na ulicy.**

Godzina 20.45 — Uroczystości żałobne na placu Hallera przed popiersiem Marszałka, oświetlonego reflektorami i ogniskami. W minutę zgonu zapłoną ogniska, rozlegną się werble orkiestr, zabrzmią dzwony kościelne i oddane zostaną salwy honorowe z armat.

Godzina 20.50. — Odczytanie przez megafony wyjątków z pism Wielkiego Marszałka.

Na zakończenie uroczystości odegrany zostanie Hymn Narodowy.

Skolei zabrał głos starosta dr. Wrona w sprawie dekoracji miasta w dniu żałoby narodowej. Po krótkim referacie ustalono, iż **miasto udekorowane będzie tak samo, jak w dniach 12—18 maja ubiegłego roku.** Na wszystkich domach wywieszone zostaną chorągwie — bądź czarne, żałobne, bądź też o barwach narodowych, w tym jednak wypadku opuszczone do połowy masztu i przybrane kirem. Okna sklepów mają być udekorowane oraz we wszystkich **wystawione portrety Marszałka, spowite kirem.**

Wreszcie omówiono sprawe **dokończenia budowy Domu-Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Łodzi.** Uchwalono powołać w tym celu do życia ogólny komitet grodzki, który zajmie sie zbiórką funduszów w przedsiębiorstwach, instytucjach i od wszystkich obywateli. W tym celu wyłoniono komitet wykonawczy, na czele którego stanął gen. dr. Maciszewski. Komitet przystępuje do pracy jeszcze w bieżącym tygodniu. (x)

***

Komitet obywatelski uprasza wszystkie organizacje i instytucje, aby — choć dzień 12 maja nie jest wolny od pracy — udostępniły jaknajszerszym rzeszom obywateli wzięcie udziału w nabożeństwie i uroczystościach żałobnych. Wieczorem na plac Hallera wszystkie organizacje winny przybyć ze sztandarami. Mieszkańców Łodzi prosi sie o przybycie na plac przed godziną 20-tą, gdyż po tym czasie dostęp będzie zamknięty. Zgłaszać udział w uroczystościach żałobnych w Katedrze i na pl. Hallera należy do zarządu miejskiego.

W Grodnie nie będzie bezrobotnych

Wprowadzono specjalny podatek na zatrudnienie bezrobotnych

W ubiegłym tygodniu w Grodnie odbyło się wielkie zebranie obywatelskie, na którem zapadły ciekawe uchwały.

Chodziło o zupełną **likwidację bezrobocia.** Obliczono, że z funduszów miejskich dotacji oraz pożyczek z Funduszu Pracy zatrudnić można zaledwie 30 proc. bezrobotnych. Wobec tego, w wyniku kilkugodzinnej dyskusji, uchwalono, iż **wszyscy mieszkańcy Grodna opodatkują się dobrowolnie na rzecz likwidacji bezrobocia w mieście.** Opodatkowanie to wynieść ma przy zarobkach od 100—150 zł. miesiecznie pół procent, od 150—200 zł. — 1 proc., od 200—300 zł. — 2 proc., 300—400 zł. — 2 i pół proc., 400—500 zł. — 3 proc., powyżej 500 zł. — 4 proc. Opodatkowanie to trwać będzie od 1 kwietnia r. b. do 31 grudnia r. b. Obliczono, że zebrane tą drogą fundusze pozwolą zatrudnić przy robotach miejskich **wszystkich, bez wyjątku bezrobotnych, mieszkających w Grodnie.**

Komitet techniczno-finansowy już przystąpił do pracy i już zaczęły wpływać poważne kwoty do zarządu miejskiego na ten cel.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszym drogim Zmarłym

B. P.

Adwokatowi **MAURYCEMU ASKANĄSOWI**

i Redaktorowi **MAKSYMILJANOWI ASKANASOWI**

a w szczególności przedstawicielom palestry i dziennikarstwa łódzkiego oraz adwokatowi PIOTROWI KONOWI za słowa pożegnania Zmarłych wyraża serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA.

Znów podpalili dom w Otwocku

Drzwi i okna były zzewnątrz odrutowane, by uniemożliwić mieszkańcom ucieczkę. — Co znaleziono w mieszkaniu inż. Parcza

Zarówno w **Otwocku** jak i na całej linji **Warszawa — Otwock** nie ustały jeszcze ekscesy antyżydowskie. Nieznani sprawcy podpalili onegdaj dom mieszkalny przy ul. Reymonta 25 w Otwocku. Wskutek pożaru dziesięć rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Sprawcy tego podpalenia **zamknęli uprzednio okiennice parterowych okien od zewnątrz drutem tak iż zbudzeni ze snu mieszkańcy nie mogli otworzyć okien. Również drzwi były od strony zewnętrznej zatarasowane. Nikt nie mógł więc wydostać się z płonącego domu.**

Dopiero rozpaczliwe krzyki zdanych na pastwę ognia lokatorów zbudziły mieszkańców sąsiednich domów. Pośpieszono nieszczęśliwcom na ratunek. Dzięki szybkiej pomocy sąsiadów **ofiar w ludziach nie było, natomiast cały dom spłonął wraz z dobytkiem wielu rodzin.** Z ruchomości nie udało się nic uratować. Wśród nieszczęsnych pogorzelców większość to **ludzie biedni, którzy nie mają się gdzie podziać obecnie wraz z dziećmi.** Niektóre rodziny śpią pod gołem niebem.

Przeprowadzone na miejscu pożaru dochodzenie ustaliło, że **ogień powstał wskutek podłożonej petardy ogniowej.**

Rewizje w mieszkaniach miejscowych endeków i członków nielegalnej partji narodowo - radykalnej dały sensacyjne rezultaty. Oto **w mieszkaniu niejakiego inżyniera Parcza w Wawrze wykryto potajemne laboratorjum materjałów wybuchowych.** Między innemi znaleziono w mieszkaniu inż. Parcza **kilka petard podobnych do tych, jakie spowodowały ostatnio pożary w Otwocku.**

W związku z temi rewizjami aresztowano kilkanaście osób.

W dniu wczorajszym narodowcy na linji Warszawa — Otwock odnieśli nowy „sukces“. Oto **„nieznani sprawcy“ podpalili jadący w stronę Otwocka wóz z rzeczami.** Gdy woźnica zauważył ogień, było już zapóźno. Z narażeniem życia udało mu się jeszcze wyprzęgnąć konie. **Wóz wraz z rzeczami, należacemi do niejakiego p. Świecy, zamieszkałego w Warszawie, spłonął. Stwierdzono, że sprawcy tego chuligańskiego wyczynu oblali przedtem część wozu jakimś łatwo palnym płynem.**

W związku z ostatniemi ekscesami antysemickiemi na terenie Otwocka, Zakopanego, Muszyny, Inowrocławia oraz innych miejscowości kuracyjnych, delegaci związku właścicieli pensjonatów i letnisk wszczęli interwencję u odpowiednich czynników, wskazując na to, że fala ekscesów może się fatalnie odbić na całym przemyśle uzdrowiskowym, z którego czerpią dochody bardzo liczni chrześcijanie. (e)

Dnia 4 maja 1936 r. zmarł długoletni Członek naszego Zarządu

b. p. **Chaim Majerowicz**

Zmarły duszą i sercem oddany był pracy dla ulżenia biednej cierpiącej ludności, niosąc jednocześnie swoją ofiarną pracę dla rozwoju naszych Towarzystw.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dn. 5 maja o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego.

Na smutny ten obrzęd zapraszamy wszystkich Członków naszych Instytucyj

ZARZĄD TOW. „BYKUR CHOLIM“ I „UZDROWISKA“.

364 majątki i folwarki

mają być sprzedane z licytacji

Za długi Towarzystw kredytowych ziemskich sprzedane będą latem rb. liczne majątki ziemskie, znajdujące się na terenie województw wileńskiego, wołyńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

Ogółem wystawiono na sprzedaż przymusową 364 majątki i folwarki, wśród których znajdują się objekty do 20.000 ha. Z licytacji sprzedane będą spowodu niepokrycia należytości rat towarzystw kredytowych także stare majątki rodowe Radeckich, Potockich i innych.

Endek oszukał endeka

Niezwykła skarga adwokata warszawskiego

Warszawa, 4 maja

Sensacyjna skarga wpłynęła do warszawskiego urzędu prokuratorskiego.

Mianowicie głośny bohater procesu ONR., adw. Rościszewski, który odzyskał wolność naskutek amnestji styczniowej, złożył skargę na swego kolegę partyjnego, Teodora Kołodziejskiego, pomawiając go o kradzież maszyny do pisania.

W skardze tej adw. Rościszewski podaje, że przed udaniem się do więzienia dla odbycia kary, prosił Kołodziejskiego, ażeby wręczył wypożyczoną maszynę do pisania jej prawemu właścicielowi Kraszewskiemu. Tymczasem po wyjściu z więzienia dowiedział się, że **Kraszewski maszyny nie otrzymał.**

Przesłuchiwany Kołodziejski wypierał się początkowo winy, twierdząc, że maszynę właścicielowi zwrócił, następnie, że jej nie zdążył jeszcze odnieść aż wreszcie przyznał poprostu, **że ja sprzedał.**

Grzelak i Gołąb napadli

na samotny dom dróżnika.—Gołąb został uniewinniony

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj sprawa żywo przypominająca jedną z nowel Londona.

„Na szlaku“, tuż koło toru kolejowego, na 6 kilometrze od Andrzejowa, **mieszkał samotnie w małym domku dróżnik — Marcin Muszalski.**

W nocy z szóstego na siódmy kwietnia ktoś ostro zapukał do domku dróżnika. Muszalski obawiał się stale napaści: dużo podejrzanych ludzi spoglądało złym wzrokiem na jego domostwo na odludziu.

Muszalski nie chciał otworzyć, ale gdy pukania wzmogły się i gdy usłyszał ostro: **„Policja, otwierać!“** — musiał drzwi odemknąć choćby tylko dlatego, by się przekonać, czy istotnie policja.

Do mieszkania, niemal prosto w objęcia dróżnika-samotnika, **wpadła przedewszystkiem z impetem, wepchnięta przez dwóch mężczyzn, jakaś młoda kobieta.** Po chwili wdarli się jej towarzysze. Oświadczyli Muszalskiemu, że **mają wódkę i że zabawią się wszyscy we czwórkę.**

Dróżnik protestował jak mógł najenergiczniej. Wtedy jeden z napastników **schwycił go za policzki, i począł mu zadawać głową „byki“, że omal „o liczków nie oberwał.** Postawili go potem do kąta i, pijąc i zabawiając się z przybyłą „damą“, przez cały czas **naigrywali się z niego: a to że mu nos oberwą, a to, że mu „flaki wyprują“ i t. d.**

Poszli nad ranem.

Rychło zostali ujęci. Główny oskarżony — Grzelak, ten który bił i walił „bykiem“ wyjaśnił, (co przewód sądowy potwierdził), że **jest chory na gruźlicę i że mu niewiele pozostaje do życia.** Grzelak jest znanym awanturnikiem, karanym już kilkakrotnie za burdy i opór władzy: jako chory uzyskał urlop z więzienia i właśnie tak go wykorzystał, że się między innemi bawił w domku dróżnika. Towarzysz Grzelaka — Gołąb był jakoby mniej agresywny; tak w każdym razie zeznawał poszkodowany.

Grzelak został skazany na 8 miesięcy więzienia. Połowę kary sąd mu z mocy amnestji darował.

Gołąb został uniewinniony.

Nasz reporter zanotował:

Wczoraj w godzinach rannych usiłowała odebrać sobie życie 16-letnia Bronisława Tybura, która w mieszkaniu rodziców przy ul. Pocztowej nr. 7 zażyła większej dozy kwasu solnego. Lekarz pogotowia skierował młodocianą desperatkę do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

* * *

We wsi **Kalinki**, tuż pod **Łodzią** spadł z roweru i pokaleczył się ciężko 22-letni Adam Szczepiński, zam. przy ul. Konopnickiej 32. —

* * *

Dwuletnia Helena Białkowska wpadła w mieszkaniu rodziców przy ul. Łagiewnickiej 77 do kociołka z wrzątkiem i poparzyła się ciężko.

* * *

Na ul. Brzezińskiej najechana została przez wóz i odniosła ogólne obrażenia ciała 52-letnia Estera Majerczykowa, zam. przy ul. Łagiewnickiej 4. Woźnica, Jankel Grynbaum, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahana (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), M. Rozenbluma (Śródmiejska 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), L. Czyńskiego (Rokicińska 53), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), I. Sinieckiej (Rzgowska 59).

Dyplomata wstąpił do klasztoru

Z Warszawy donoszą:

W kołach dyplomatycznych i towarzyskich duże wrażenie zrobiło wystąpienie z ministerstwa Spraw Zagranicznych radcy Henryka ks. Lubomirskiego i wstąpienie do Stow. O. O. Jezuitów.

Henryk ks. Lubomirski rozpoczął już nowicjat w Kaliszu. Jest on synem nieżyjącego już ambasadora Rzplitej w Waszyngtonie, Kazimierza ks. Lubomirskiego.

Pożar w fabryce

Wczoraj około godziny 5.30 z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar w fabryce wyrobów gumowych „Satelit“, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej 168.

Ogień pojawił się w sortowni tkanin gumowanych, w lokalu parterowym w podwórzu.

Na miejsce przybyły dwa oddziały straży, które po blisko dwugodzinnej akcji ogień ugasiły i zapobiegły przerzuceniu się płomieni na urządzenie fabryki.

Kronika radjowa

KŁOPOTY WIOSENNE RADJOSŁUCHASZY.

Zbliża się lato. Jest to pora, w czasie której zastanowić się trzeba, gdzie spędzić okres urlopu. Większość mieszkańców ruszy na podmiejskie letniska. Nie zapominając oczywista o zabraniu z sobą radjoodbiornika, który wypełni im okres wypoczynku. Zachodzi pytanie, jak to zrobić, ażeby przenieść odbiornik na wieś. Są przecież pewne formalności jak je wypełnić. — O wszystkich tych kłopotach i o sposobie usunięcia ich mówić będzie we wtorek dnia 5 maja o godz. 18.30 dyr. Bohdan Pawłowicz w swojej pogadance z radjosłuchaczami.

BALLADY ŁÓDZKICH POETÓW.

Wtorkowe minuty literackie poświęcone będą balladom łódzkich poetów. Recytować będzie artystka Teatru Miejskiego, Celina Niedźwiecka. Audycja nadana będzie o godz. 22.45.

PREZYDENT INŻ. GŁAZEK PRZED MIKROFONEM.

W środę, dnia 6 maja rb. o godz. 18.30 po raz pierwszy mówić będzie przed mikrofon. łódzkim prez. miasta Łodzi płk. inż. Wacław Głazek.

Tematem pogadanki prez. m. Łodzi będzie obecna sytuacja naszego miasta wobec sezonu inwestycyjnych robót letnich.

WESOŁY DYMEK Z KOMINA.

Po krótkiej przerwie Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja wznawia „Wesołe Dymki z Komina“, które od maja nadawane będą raz na miesiąc. Przyczyną tego jest nowy program letni Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja, który na miejsce jednego z Dymków wprowadza słuchowisko dla robotników. Najbliższy wesoły Dymek nadany będzie 9 maja o godz. 18.55 pod tytułem „Idziemy na majówkę“.

KONSTYTUCYJNE ZEBRANIE RADJOAMATORÓW.

W dniu 10 maja odbędzie się Konstytucyjne zebranie Radjoamatorów Łódzkich, którzy powołują do życia Łodzi Klub Radjoamatorów-przyjaciół. Klub prowadzić będzie własne laboratorjum, oraz poradnię techniczno - prawną dla radjosłuchaczy. Zapisy do klubu przyjmuje w dalszym ciągu Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja ul. Inżynierska 14 osobiście względnie telefonem nr. 188-81.

Aresztowanie agentów hitleryzmu w Palestynie

Dr. Paul Zuback i Małgorzata Towmann organizowali w Palestynie ruch hitlerowski wśród arabów.—Napady i podpalania trwają.—Stan wyjątkowy został zniesiony

Specjalna służba informacyjna „Republiki"

Tel-Awiw, 4 maja.

Policja tel-awiwska dokonała dziś sensacyjnego aresztowania dwuch Niemców, mężczyzny i niewiasty. Oboje stoją pod zarzutem **uprawiania działalności mającej na celu podburzania jednego odłamu ludności w Palestynie przeciwko drugiemu.** Aresztowanymi są niejaki dr. **Paul Zuback i Margarette Towmann.**

Przed aresztowaniem ich policja przeprowadziła w nocy w ich mieszkaniu w Tel-Awiwie gruntowną rewizję, która trwała parę godzin. Jak zapewniają, policja wykryła **liczne kompromitujące materjały, których treść nie pozostawia żadnej wątpliwości co do szkodliwej ich działalności na terenie palestyńskim.** M. inn. policja znalazła różne relacje i notatki z informacjami odnoszące się do działalności i pracy zamieszkałych w Palestynie **Żydów niemieckich.**

Zuback i Towmann wypierają się zarzucanej im działalności politycznej. Z przedstawionych przez nich dokumentów wynika, że **przybyli do Palestyny z Wiednia.** Formalnie aresztowani **zastępowali interesy pewnej zagranicznej firmy filmowej.** Policja sądzi jednak, że jest to tylko fikcja, która służyła im do ukrywania prawdziwych celów ich pobytu w Palestynie. Zuback i Towmann mieli przybyć do Palestyny jeszcze w r. 1933. Przypuszczalnie **organizowali oni centralę narodowo - socjalistyczną w Palestynie i w tym celu początkowo mieszkali w Nazarecie i dopiero później przenieśli się do Tel-Awiwu.** Oboje pozostają w areszcie. Dochodzenie policji jest energicznie kontynuowane.

Zniesienie stanu wyjątkowego

Jerozolima, 4 maja.

W niedzielę wieczorem zniesiono stan wyjątkowy w dwuch dzielnicach Tel-Awiwu. Tem samem przywrócono stan normalny na terenie Tel-Awiwu i Jaffy.

Jak wiadomo, poza temi dwoma miastami stan wyjątkowy wogóle nie obowiązywał.

***

Arabska akcja terorystyczna jest kontynuowana. Oceniają, że ogółem uległo uszkodzeniu około 100 samochodów, m. in. samochód Wysokiego Komisarza.

Arabowie podpalili dziś żydowski skład drzewa w Haifie.

W plantacji żydowskiej „Jachim" arabowie wyrwali dzisiaj z korzeniami 500 drzew. Nie udała się natomiast próba podpalenia objektu żydowskiego zakładu mleczarskiego „Tnuwa".

Wyjazd dr. Weizmana

Tel-Awiw, 4 maja.

Na odbytej dziś w samorządzie tel-awiwskim konferencji prasowej podano do wiadomości, że **nie grozi Tel-Awiwowi brak żywności.**

W czasie konferencji z Wysokim Komisarzem dr. **Weizman założył stanowczy protest przeciwko opieszałej akcji władz w kierunku przywrócenia spokoju i podkreślił konieczność energicznych zarządzeń.**

W toku konferencji omawiano też kwestję **kwoty imigracyjnej** na bieżące półrocze. Być może, że kwota ta będzie wyznaczona jeszcze przed wyjazdem dr. Weizmana do Londynu.

Jerozolima, 4 maja.

Prezes agencji żydowskiej, dr. Weizman, udaje się w przyszłą niedzielę do Londynu. W dniu wczorajszym dr. Weizman był przyjęty przez Wysokiego Komisarza, Wauchope, z którym omówił sprawę bezpieczeństwa publicznego w kraju.

Akty teroru trwają

Tel-Awiw, 4 maja.

Dzisiaj poraz pierwszy od dwuch tygodni przywrócono komunikację autobusową między Tel-Awiwem a Jaffą. Na ulicach Tel-Awiwu widać wielu arabów, żydzi natomiast nadal powstrzymują się od wyjazdu do Jaffy.

***

Strejk w Jaffie trwa. Kontynuowane też są arabskie akty terorystyczne i gwałty. Oceniają, że szkody, wyrządzone z podpaleń w ciągu ostatnich dwuch dni sięgają 10.000 funtów szterl.

W pobliżu Tel-Awiwu spłonęła garbarnia żydowska. Uległy zniszczeniu znajdujące się na składzie skóry w liczbie 4.000.

W kolonji „Ein Harod" spłonęło zboże na polu na znacznym obszarze. W innej miejscowości arabowie zniszczyli 400 drzew. Był też szereg prób podpalenia, które dostrzeżono w porę i udaremniono. M. in. arabowie usiłowali dokonać podpalenia w gaju im. Balfoura.

Ubiegłej nocy arabowie usiłowali podpalić piekarnię żydowską w miejscowości Bait Zegan w pobliżu Jaffy. Policja zaatakowała podpalaczy, którzy rozpoczęli strzelaninę. Policja odpowiedziała strzałami i w wyniku starcia jeden arab jest ciężko ranny, a trzej lekko.



Na zdjęciu widzimy fragment dzielnicy żydowskiej w Jaffie, strzeżonej przez wojsko angielskie.

Kary zbiorowe na Arabów

W Tel-Awiwie policja aresztowała arabów, u których znaleziono materjał wybuchowy.

W Jerozolimie policja aresztowała kilku arabów, podejrzanych o przecięcie drutów telefonicznych pomiędzy Jerozolimą a Jerycho.

***

Ponieważ zdarzały się wypadki, że arabowie atakowali arabów-chrześcijan, których przyjmowali za żydów, arabski komitet strejkowy zwrócił się do arabów-chrześcijan z apelem, aby włożyli czerwone fezy dla uniknięcia tego rodzaju nieporozumień.

***

Wobec trwającego teroru arabskiego Wysoki Komisarz rozważa projekt wprowadzenia systemu kar zbiorowych na wsie arabskie, z których pochodzą podpalacze i teroryści.

***

Jutro, we wtorek, opuszcza Palestynę w drogę powrotną do Polski kilkuset turystów-żydów polskich. Powracający turyści częściowo skrócili swój pobyt w Palestynie, w pewnej mierze **naskutek nowych przepisów dewizowych, ograniczających możliwości dysponowania depozytami zagranicznemi.**

Antysemityzm wśród adwokatów

Warszawska Rada Adwokacka wzywa adwokatów do unikania wszelkich wystąpień na tle narodowościowo-wyznaniowem

Warszawa, 4 maja.

(B) Endeckie stowarzyszenie adwokatów narodowych powzięło przed kilkoma tygodniami uchwałę o stosowaniu **bojkotu towarzyskiego wobec adwokatów-chrześcijan, zatrudniających w swych kancelarjach aplikantów-żydów.** Odpis tej uchwały rozesłany został do wszystkich adwokatów-chrześcijan.

Wkrótce po zapadnięciu i rozesłaniu tej uchwały, jeden z najznakomitszych adwokatów warszawskich, **mec. Leon Berenson, zwrócił się do warszawskiej Rady Adwokackiej z pismem, w którem podając do wiadomości uchwałę Stow. adwokatów narodowych, zapytywał, co zamierza Rada Adwokacka, jako organ samorządu zawodowego palestry, uczynić wobec tego kroku grona swych członków.**

Przed dwoma dniami Warszawska Rada Adwokacka zajmowała się pismem adw. Berensona i powzięła uchwałę, w której **wzywa wszystkich adwokatów do unikania w stosunkach wzajemnych wystąpień demonstracyjno-agitacyjnych na tle antagonizmów zawodowych, koleżeńskich, narodowościowych i wyznaniowych.**

Warszawska Rada Adwokacka w uchwale swej stwierdziła równocześnie **że każdy adwokat, który uchwali, podpisze lub poprze podobne wystąpienia, będzie pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienie etyce zawodowej.**

Uchwała Warszawskiej Rady Adwokackiej została rozesłana wszystkim adwokatom, należącym do warszawskiego okręgu sądu apelacyjnego.

***

Donosiliśmy w swoim czasie o powstaniu w Łodzi związku adwokatów chrześcijan, który między innemi wzywa swych członków **do nieutrzymywania stosunków zawodowych ani koleżeńskich z adwokatami-żydami.**

Fakt ten jak i podobne, wcześniejsze, zwłaszcza na terenie Gdyni, były już — jak się dowiadujemy — omawiane na posiedzeniu warszawskiej rady adwokackiej.

Narazie Rada postanowiła **przypomnieć wszystkim adwokatom należącym do apelacji warszawskiej uchwałę warszawskiej rady adwokackiej, zapowiadającą pociąganie adwokatów do odpowiedzialności dyscyplinarnej za wystąpienia przeciwko pewnym odłamom palestry na tle wyznaniowem.** (v)

Strajki i zatargi w przemyśle

Konferencje w inspektoracie pracy

Wczoraj w okręgowej inspekcji pracy odbyć się miała konferencja dla zlikwidowania strejku okupacyjnego w zakładach przemysłowych Adolfa Horaka **w Rudzie Pabjanickiej.** Jednakże dyrekcja fabryki, miast delegatów, nadesłała pismo, w którem oświadcza, iż **uważa stosunek służbowy z robotnikami za zerwany z winy robotników i dlatego nie zamierza prowadzić z nimi jakichkolwiek rozmów. Strejk trwa w dalszym ciągu.**

***

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy konferencja **dla zlikwidowania strejku w zakładach przemysłowych Karolewskiej Manufaktury.** Konferencja dała wynik pozytywny. Strejk został zakończony i w dniu dzisiejszym robotnicy podejmują pracę.

W dniu wczorajszym zgłosili się do inspekcji pracy właściciele fabryk tasiemek, którzy umowy jeszcze nie podpisali i wyrazili **chęć zlikwidowania zatargu.** Po podpisaniu przez nich umowy — obecnie, z wyjątkiem firmy Pattberg (Kopernika 3) — **w całym przemyśle tasiemkowym podjęta została normalna praca.**

***

Wczoraj w inspekcji pracy odbyła się konferencja w **sprawie likwidacji strejku w garbarniach.** Konferencja nie dała jeszcze pozytywnego rezultatu, ponieważ pracodawcy nie chcieli uznać instytucji delegatów fabrycznych. Strejk trwa więc w dalszym ciągu.

Dla dzieci, zagrożonych gruźlicą,

powstało w Łagiewnikach prewentorjum. — Kilka tysięcy dzieci wyrwano ze szponów strasznej choroby. — Co nam pokazano w Łagiewnikach

Trzy karetki pogotowia ratunkowego wyruszyły wczoraj o godz. 11 z przystanku tramwajowego na ul. Brzezińskiej, kierując się w stronę nowego osiedla miejskiego w Łagiewnikach. Ale nie do ofiar nieszczęśliwych wypadków tym razem śpieszyły. Wiozły dziennikarzy i zaproszonych gości **na uroczystość otwarcia prewentorjum dla dzieci, zagrożonych gruźlicą, uroczystość połączoną z obchodem 10-lecia istnienia tej placówki zdrowotnej.**

Gdy karetki zatrzymały się w Łagiewnikach, przed gmachem prewentorjum — tam dopiero można się było przekonać, **w jak okropnych warunkach wychowuje się nasze najmłodsze pokolenie, pozbawione wszystkiego, co jest konieczne dla rozwoju organizmu dziecięcego.**

Ujrzeliśmy rząd leżaków, a na nich dzieci, jeszcze smutne, blade, wynędzniałe. Przebywają tu dopiero od trzech dni, nie nabrały jeszcze sił. Są tak słabe, że z trudem się poruszają i **jakoś nie można jeszcze wywołać uśmiechu na ich bezkrwistych usteczkach.**

Jesteśmy w pięknym lesie łagiewnickim. Tu, za miastem, jest już zupełnie lato. Słońce grzeje silniej, aniżeli w murach miejskich. Drzewa pokryte koroną liści, pod nogami wspaniała zielona murawa. Tu, wśród tej zieleni, pod promieniami słońca, w czystej, zdrowej okolicy, **będą się leczyły i nabierały sił dzieci robotników i bezrobotnych Łodzi.**

Za leżakami wznosi się długi, szary budynek. To prewentorjum. Przed jego wejściem zebrali się: prezydent Głazek i wiceprez. Kozłowski, dr. Skalski, dr. Ładyński, dyrektorzy szpitali miejskich oraz zaproszeni dziennikarze.

Słuchamy przemówień nacz. Kempnera oraz prezydenta miasta płk. Głazka. Dowiadujemy się o wielkich wysiłkach, jakie czynione są, **by ratować dziatwę, zagrożoną gruźlicą. 25 proc. dzieci uczęszczających do szkół, 17.000 młodych istot jest źle odżywianych w domu. Mieszkają nadto w okropnych niekiedy warunkach. Czyż dziwić się można, że gruźlica zbiera w Łodzi tak obfite żniwo?**

— Prewentorjum to jakgdyby jeden z szańców obronnych w walce z gruźlicą na terenie naszego miasta — mówił nacz. Kempner — Wojna dawno się skończyła, ale wojna na froncie gruźliczym toczy się bezustanku. Tu chronimy przed straszną chorobą pewną część dzieci, wzmacniamy je, uodporniamy ich organizm. Nasz arsenał do walki z gruźlicą jest niewystarczający. Przełamanie tego frontu nie nastąpi jeszcze szybko. Mimo wszystko dumni jesteśmy, że nie bacząc na przeszkody, utrzymaliśmy tę redutę w ciągu 10-ciu lat, choć niejednokrotnie groziło jej zamknięcie. Te dzieci, które dziś są blade, wynędzniałe, chore, w ciągu kilku tygodni przybiorą na wadze, opalą się, okrzepną i wrócą do miasta zdrowe i uodpornione znów na pewien czas przeciwko chorobie.

Kolejne przemówienie wygłosił prez. Głazek.

— Łódź, rozrastająca się w niesprzyjających warunkach zdrowotnych, miała zawsze szczególne warunki sprzyjające szerzeniu się chorób, a zwłaszcza gruźlicy. Dlatego właśnie w Łodzi sprawa walki z tą chorobą jest tak paląca. Już przed 17-tu laty powstaje w wynajętym budynku pierwsza placówka przeciwgruźlicza w Chojnach. Po kilku latach — pierwsze prewentorjum dla dzieci szkolnych zagrożonych gruźlicą, a później sanatorjum dla dzieci gruźliczych. Zdaję sobie sprawę, jak bardzo niedostateczne są w stosunku do istotnych potrzeb te skromne rozmiary sanatorjum o 50 i prewentorjum o 100 łóżkach. Niemniej jednak placówka łagiewnicka spełnia doniosłą rolę w życiu niezamożnej dziatwy łódzkiej, podtrzymując siły zagrożonych, przywracając im zdrowie i radość życia. Od chwili założenia tej placówki uratowano tu zdrowie 5000 dzieciom. W roku bieżącym przebywać tu będzie również 400 dzieci łódzkiego proletarjatu. Starać się będę, aby nasze środki do walki z chorobą tą zostały rozszerzone. Część majątku łagiewnickiego pod Skotnikami postanowiłem przeznaczyć na cele walki z gruźlicą. Tam powstać muszą instytucje centralne wraz z sanatorjum dla dorosłych i dzieci i wielkiem prewentorjum dla dzieci. Narazie ogłoszony zostaje konkurs na budowę przyszłych budynków. Najbliższy projekt obejmie budowę pawilonu na 150 chorych, który zastąpiłby prowizoryczne sanatorjum chojeńskie. Następnie zbudowane zostanie sanatorjum dla dzieci na 100 łóżek stałych. W następnym okresie przystąpimy do budowy wielkiego prewentorjum. W dniu dzisiejszym umieszczamy w starej siedzibie nową partję dziatwy łódzkiej, spragnionej słońca, nieosłonionego chmurami dymu, powietrza bez wielkomiejskich wyziewów, wielkomiejskiego kurzu. Niechże im to jasne słońce i czyste powietrze przywróci szybko nadwątlone zdrowie.

Wchodzimy do wnętrza, Jest tu czysto i słonecznie. Na tarasie w długich szeregach stoi kilka rzędów leżaków. Przez pierwszych kilka dni **dzieciom nie wolno biegać ani chodzić.** Powinny tylko leżeć, jeść i odpoczywać, by okrzepnąć i nabrać sił.

Dwa wejścia prowadzą do dwóch sal sypialnych — dla dziewcząt i chłopców. Duże, czyste, jasne i słoneczne sale. Dwa rzędy białych łóżeczek. Za łóżeczkami białe szafki do rzeczy. Obok — białe nocne stoliczki. Łóżka świecą bielą i czystością. Koło sali sypialnej umywalnie — tyle przegródek ile jest dzieci na sali. W każdej przegródce **garnuszek, szczoteczka do zębów, mydło — dla każdego dziecka inne.**

Jest tu miło i przyjemnie. Zupełnie bez przesady brzmią superlatywy, padające z ust dr. Skalskiego.

Unosiliśmy z sobą, wracając do miasta, wspomnienia miłego, pięknego ustronia, w którym dziatka odzyskać ma siły i zdrowie i wrażenia wielkiej troski władz miejskich o najmłodsze pokolenie. Każda partja dzieci przebywać tam będzie jeden miesiąc. Wierzę, że nie będzie im się chciało wracać stamtąd do ciemnych, wilgotnych mieszkań, do gniazda nędzy łódzkiej.

Sum.

Święto 3. maja w Łodzi



P. Wojewoda Hauke-Nowak, J. E. ks. biskup Jasiński oraz gen. Langner przyjmują defiladę.

W obliczu prawa i sprawiedliwości

Za brak dozoru skazany został inżynier. — Dwaj dorożkarze — jeden zawinił, a drugi padł ofiarą pasażera. — Kolporterzy fałszywych pieniędzy

Przed sądami łódzkiemi toczyło się wczoraj kilka spraw, godnych wzmianki.

W pierwszej i jedynej, w której na ławie oskarżonych nie znalazł się kryminalista, **istota sprawy polegała na odpowiedzialności kierownika robót drogowych za wypadek, spowodowany niedbalstwem, najpewniej podległych mu robotników.**

Na ulicy Pryncypalnej prowadzone były roboty ziemne. Przechodząca ulicą 90-letnia Agnieszka Jedrzejewska **wpadła wieczorem do dołu, nieodpowiednio zabezpieczonego,** odniosła ciężkie obrażenia i po tygodniu zmarła naskutek doznanych podczas upadku urazów, nieodzyskawszy przez cały czas przytomności.

Kierownik robót, inż. R. A. tłumaczył się, że **zbyt późno został powiadomiony o niezasypaniu dołów i ponadto nie posiadał dość materjału do ich dokładnego zabezpieczenia.**

Sąd skazał inżyniera na 6 miesięcy więzienia i karę mu z amnestji darował.

***

Ponadto znalazły się wczoraj na wokandzie akurat dwie sprawy, których bohaterami byli dorożkarze. W jednej **dorożkarz był pokrzywdzonym, w drugiej — był oskarżonym.**

25 stycznia Tadeusz Ciszewski wracał do domu na ul. Andrzeja z Chojen. Umówił się, że zapłaci 2.50 zł., gdy jednak dojechał do miejsca — **dorożkarz zażądał 3 złotych.** Gdy sprzeczka się zaostrzyła, dorożkarz zażądał od pasażera, by ten pojechał z nim do komisarjatu. Dwaj jacyś ludzie przyłączyli się do dorożkarza, Joska Laskowskiego, w chwili, gdy już ruszał w kierunku komisarjatu.

Po drodze ci dwaj — koledzy dorożkarza, **skierowali konia na Łąkową, wypchnęli Ciszewskiego z dorożki, poturbowali go i wraz z Laskowskim zabrali mu 16 złotych.**

Laskowski i jego kolega Brzeziński zostali skazani po roku więzienia. Trzeci — Fajkowski — został uniewinniony.

***

W drugiej „dorożkarskiej" sprawie, **nie dorożkarz był winien, ale jego pasażer.**

Trzej panowie kazali się wieźć dorożkarzowi Woźniakowi w dniu 20 kwietnia z ul. Żeromskiego przez Karolew na Lublinek. Mistrz bata nie znał nawet dobrze drogi, ale ruszył, z pijanymi oczywista, gośćmi, bo miał sporo zarobić.

Po drodze jeden z panów zaproponował dorożkarzowi, by **ustąpił mu miejsca na koźle.** Gdy się Woźniak nie zgodził— **trzej panowie ściągnęli go nadół i na koźle zasiadł pan Denga Feliks.**

Denga i jego towarzysze skorzystali, że Woźniak, nie wiedząc, gdzie jest ze swym ekwipażem, zapukał do pierwszego lepszego domu — i ruszyli z kopyta sami dorożką, pozostawiając jej właściciela na drodze za miastem.

Nim Woźniak przybył do komisarjatu — **już został Denga ujęty: jechał ulicami po „cywilnemu" na koźle. Jego towarzysze na widok posterunkowego uciekli.**

Za pozbawienie woli dorożkarza skazał sąd Dengę na pół roku więzienia i nakazał niezwłoczne **aresztowanie skazanego na sali.**

***

Ostatnia wreszcie sprawa wymierzona była przeciwko **kolporterom fałszywych monet.** Stanisław Szuszwalak, z rodziny fałszerzy, zaopatrywał się w falsyfikaty od „hurtownika" Icka Klajnerta i wydawał je w Warcie i Turku, wspólnie z Antonim Kurasem. Rewizja w autobusie zmierzającym z Łodzi do Warty, ujawniła falsyfikaty i doprowadziła do postawienia dwuch braci Szuszwalaków, Klajnerta i Kurasa w stan oskarżenia.

Klajnert został skazany na 5 lat więzienia, Kuras na 4, Stanisław Szuszwalak na dwa i pół roku a jego brat Michał został uniewinniony. (y)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek o godz. 7.30 wiecz. oraz w czwartek o godz. 7.30 wiecz. wystawione z wielkim pietyzmem arcydzieło Juljusza Słowackiego „Balladyna". Ceny biletów na wtorkowe przedstawienie zniżone.

W środę po cenach zniżonych, fascynująca sztuka Bernsteina „Intruz" z Edwardem Żyteckim w roli głównej.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Balladyna" Juljusza Słowackiego. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 20.15 montaż operetkowy pt. „Parada Majowa", w reżyserji Mieczysława Nawrackiego. Orkiestrą dyryguje kapelmistrz Szewczyk. Ceny wstępu zniżone do połowy.

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Dziś i dni następnych barwna i wesoła rewja p. t. „Świat cudów" w wykonaniu zespołu teatru art. literackiego „Ararat". Początek codziennie o 9-ej wiecz.

IMRE UNGAR W FILHARMONJI.

Imre Ungar wystąpi w Łodzi z jedynym tylko koncertem, który odbędzie się już jutro dnia 6 bm. o godz. 8.45 wiecz. w sali Filharmonji. Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

WYSTAWA PRAC SAMUELA FINKELSTEINA

Płótna i akwarele tego chlubnie znanego malarza łódzkiego, wystawione obecnie w sali towarzystwa humanitarnego przy ul. Piotrkowskiej 90, składają się na wystawę wysoce interesującą i dającą doskonały wgląd w ostatnie etapy twórczości Samuela Finkelsteina.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 11 przed południem do 8 wieczór.

Znaczna frekwencja zwiedzających świadczy o żywem zainteresowaniu łódzkiego świata artystycznego tym wysoce wartościowym pokazem.

RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
WTOREK, 5 maja 1936 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka (płyty). 800 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15—12.35 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) Śpiewajmy piosenki — poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 12.35—13.10 Fragmenty symfoniczne — płyty. 13.10—13.15 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15—13.20 Z rynku pracy. 13.20—14.15 Muzyka — płyty. 14.15—15.12 Przerwa.

15.12—15.15: — Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00. Koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej (z Wilna).
16.00—16.15: Skrzynka P.K.O.
16.15—16.45. Współcześni pianiści — płyty.
16.45—17.00. Cała Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski.
17.00—17.15. Skarby Polski — „eksport Polski" — wygł. Wacław Jastrzębski.
17.15—17.50. Koncert kameralny w wykonaniu Ulricha Gebela, Mary Kremer i Volkmara Kohlschüttera.
17.50—18.00: „Skrzynka językowa" — prof Witold Doroszewski.
18.00—18.30 „Same rumby" — Muzyczna audycja (ze Lwowa).
18.30—18.40. Rozmowa z radjosłuchaczami p. t. „Kłopoty wiosenne radjosłuchaczy" przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.
18.40—18.45 O wszystkiem potroszku.
18.45—19.10. Wyjątki z opery „Halka" St. Moniuszki — płyty.
19.10—19.20 Program na jutro.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.39: Wiadomości sportowe łódzkie
19.39—19.45: Wiadomości sportowe ogólne.
19.45—19.55. Pogadanka aktualna.
19.55—20.00: Przerwa.
20.00—20.10. „Poeta Cocteau" — feljeton Jana Emila Skiwskiego odczyta Teofil Trzciński.
20.10—22.30 Koncert symfoniczny (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra Symf. Filh. Poznańskiej pod dyr. Stanisława Wiechowicza i Kazimierz Wiłkomirski.
W przerwie około godz. 20.50: Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej.
22.30—22.45. Muzyka — płyty.
22.45—23.00. Łódzkie minuty literackie: Ballady łódzkich poetów recytuje Cel. Niedźwiecka.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.
23.05—23.45: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.20 PRAGA. Sonata Ciraka.
19.15 BUDAPESZT. Koncert muzyki polskiej.
20.30 PARIS P. T. T. „Literatura w muzyce".
21.00 PRAGA. Koncert orkiestrowy.
21.30 RZYM. Koncert kameralny.
22.45 RADIO PARIS. Muzyka taneczna.

„ARCYLOKAJ".

Najweselsza premjera sezonu w kinie „Casino"

Najnowszy film Charlesa Laughtona p. t. „Arcylokaj" spotkał się na całym świecie z niezwykłym entuzjazmem prasy i publiczności.

Niezapomniany bohater „Henryka VIII" w filmie tym ukazał się po raz pierwszy w 100 procentowej roli komedjowej, stwarzając iście chaplinowską kreację.

Od czasów „Gorączki złota" publiczność całego świata nie zachwycała się tak żadnym filmem. — Premjera „Arcylokaja", która odbędzie się już dziś w kinie „Casino" ściągnie niewątpliwie liczne rzesze prawdziwych kinomanów oraz publiczność, spragnioną dobrej zabawy. — Zabawne dzieje kamerdynera angielskiego, którego pan przegrał w karty do bogatych Amerykanów, to prawdziwy koncert humoru, dowcipu i gry.

Z ZA KULIS MONTE CARLO.

Czy istnieje niezawodny sposób wygrywania w ruletkę? Czy można rozbić bank w kasynie w Monte Carlo? Oddawna już sprawą tą interesują się miljony graczy na całym świecie. Jedni twierdzą, że istnieją sposoby niezawodne inni znowu utrzymują, że takich sposobów niema i że o wygranej decyduje szczęście. Znane są wypadki olbrzymich wygranych w ruletkę. Znana np. jest historja pewnego markiza francuskiego, który w 20 minut wygrał 2 miljony franków. Żyje jeszcze urzędnik, Belg, który co roku od 15 lat udaje się do Monte Carlo na miesięczny urlop. Gra w kasynie stale i zawsze wygrywa. Dyrekcja „jaskini gry" oblicza, że wygrał on dotychczas około 4 miljonów franków. Stosunkowo niedawno pewien arystokrata rosyjski rozbił bank w Monte Carlo, zagarniając około 625 tysięcy dolarów. Dzieje tego arystokraty przedstawia nowy film pt. „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo". Na barwnem tle życia w Monte Carlo snuje się intryga miłosna, której bohaterami są świetni aktorzy, Joan Benett i Ronald Colman. — Premjera tego filmu odbędzie się dziś w kinie „EUROPA".

ODCZYT DLA ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Dziś we wtorek o godzinie 7-ej wieczorem w sali Łódzkiego Uniwersytetu Robotniczego przy ul. Sienkiewicza 3-5 (fr. II p.) odbędzie się wykład inżyniera St. Łaszkiewicza o barwnikach włókienniczych i procesie barwienia.

Wykład ten przeznaczony jest dla robotników przemysłu włókienniczego.

Wejście bezpłatne.

Niemiecki „Drang nach Osten"

znalazł nowy wyraz w książce wybitnego polityka Trzeciej Rzeszy.—Na czem polega „misja dziejowa" Niemiec

W europejskich kołach politycznych i politykujących wielkie zainteresowanie wywołała książka o **zewnętrzno- politycznych planach Trzeciej Rzeszy,** która niedawno ukazała się na półkach księgarskich. Tajemnicą poliszynela jest, iż autorem książki jest **jeden z wybitnych spółczesnych polityków niemieckich,** który zamaskował się jednak pseudonimem Eckerharda Wechtera. Tytuł książki brzmi: **„U łoża umierającego Zachodu".** A treść książki dowieść ma, że polityka Trzeciej Rzeszy ma ocalić umierający Zachód i całą Europę.

Specyficznego kolorytu nadaje książce fakt, iż rozpoczyna się ona od twierdzenia, że **wybitnie pokojową politykę prowadził... Wilhelm II.** Autor przytacza szereg cytat z przemówień Wilhelma, wygłaszanych w różnych okresach czasu — i co jest szczegółem najznamienniejszym — **cytaty te do złudzenia przypominają obecne mowy pokojowe,** wygłaszane przez dygnitarzy Trzeciej Rzeszy. Oto przykłady:

„W polityce zagranicznej jestem całkowicie zdecydowany zachować pokój, w każdym razie w tych wypadkach, gdy zależy to odemnie. Nasza armja zabezpieczy pokój w Europie. I jeśli pokój zostanie mimo wszystko naruszony przez jakakolwiek prowokację, armja nasza będzie ta, która ten pokój ogólny przywróci i utrzyma. Niemcy nie potrzebują nowych sław wojennych, albowiem zdobyły one już prawo egzystencji, jako jedyna, niepodzielna i niepodległa nacja".

„Potężna armja niemiecka zabezpieczy pokój w Europie. Tylko w celu utrzymania pokoju zbroi się nasze państwo".

Czyż te słowa nie przypominają do złudzenia czyichś przemówień obecnie? A jeśli Wilhelm tak bardzo pragnął pokoju, to czemu wybuchła wojna 1914 roku?

Autor pisze dalej:

Obecnie, kiedy Europa jest owładnięta gorączką wojenną, **Niemcy stanowią jakgdyby wyspę pokoju.** Niemcy chcą zabezpieczyć pokój w całej Europie, chcą odbudować Europę i dlatego wyciągają rękę do Francji, aby stworzyć **bastjon przeciwko „azjatyckiemu barbarzyństwu i terorowi".** Jeśli dotąd Niemcom nie udało się wypełnienie ich „historycznego zadania" to dlatego, że kraje zachodnie, nie bacząc na grożące im niebezpieczeństwo, miast zjednoczyć się z Niemcami, **brużdżą przeciwko Trzeciej Rzeszy.**

Francja — pisze autor — niezależnie od tego, kto stoi na czele jej rządu, Clemenceau, Millerand, Poincare, Briand, Barthou czy Laval, **ciągle kontynuuje politykę kardynała Richelieu, prowadzącą do zniesienia państwa niemieckiego.** Francja nie tylko nie rozumie współczesnej misji europejskiej Niemiec, ale przeciwstawia się tej misji, mając jedno na względzie: trzeba **zniszczyć Niemcy.**

A Anglja — pisze dalej autor — tak długo darzyła przyjaźnią państwa niemieckie, dopóki nie były one połączone i nie tworzyły razem mocarstwa. W tym momencie, gdy zjednoczone państwo niemieckie wysunęło żądania mocarstwowe, gdy zdobyło kolonje i stworzyło potężną flotą morską, **Anglja stała się przysięgłym wrogiem Niemiec i dlatego stanęła przeciwko Niemcom w roku 1914.** Anglja obawia się Niemiec jako swego konkurenta, i mimo obecnych zapewnień przyjaźni, czyni wszystko, by zachwiać stanowiskiem Niemiec w Europie i nie pozwolić Trzeciej Rzeszy na wypełnienie jej „historycznej misji" w stosunku do Europy. **Siły dynamiczne współczesnych Niemiec muszą nieuchronnie zderzyć się z interesami angielskiemi i dlatego wszelka przyjaźń anglo-niemiecka jest wielce problematyczna.**

Italja — pisze w dalszym ciągu autor — również nie jest szczerą wobec Niemiec.

Rzymsko — faszystowskie wyobrażenie o pokoju europejskim w zasadniczy sposób różni się od niemieckiego. Wrogi stosunek Italji do Niemiec, starannie narazie ukrywany, każe jej szukać **przymierza ze wszystkimi wrogami Niemiec w Europie** i wcześniej czy później dojdzie do stworzenia takiego frontu. To wszystko wykazuje, że Europa **nie chce uznać historycznej misji Niemiec** w kierunku pacyfikacji i zjednoczenia Europy.

Autor nie tai swego oburzenia, że Anlgja proponowała Niemcom podpisanie paktu wschodniego. Ale Niemcy takiego paktu nigdy podpisać nie mogą, albowiem **„wschodnia przestrzeń jest dalszym ciągiem niemieckiej, północnej przestrzeni i daje gwarancję przyszłości Trzeciej Rzeszy". „Siły dynamiczne Niemiec muszą skierować się na Wschód — jeśli Europa tego nie rozumie, tem gorzej dla niej. Państwo, które decyduje się na wojnę, tylko wygrywa. Dowodem tego jest Japonja i Italja".**

Oto treść książki — zupełnie niedwuznaczna. Nic dziwnego, że autor zamaskował się pseudonimem — wydanie takiej książki pod właściwem nazwiskiem czynnego polityka niemieckiego, musiałoby spowodować oficjalne interpelacje państw europejskich.

Ale pseudonim nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia. Ważna jest informacja, która ukazała się w „Voelkische Beobachter" z dnia 26 kwietnia — iż **„książka p. t. „U łoża umierającego Zachodu" została zaakceptowana przez Hitlera i polecona przez ministerstwo propagandy".** Ta wzmianka jest wiele mówiącem uzupełnieniem samej książki, tak niedwuznacznie malującej plany Niemiec na przyszłość.

A. Lin.

Wieści sportowe

Rejent Rżewski kandydatem na prezesa Ł.O.Z.A.

W nadchodzącą sobotę, 9 bm. odbędzie się w lokalu KP Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej nr. 68 o godz. 16.30 nadzwyczajne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego poświęcone wyłącznie wyborowi nowych władz. Wyłoniona przez Walne Zebranie ŁOZA w dniu 5 kwietnia komisja-matka ustaliła już listę nowego zarządu, przyczem na prezesa proponowany jest b. starosta Aleksy Rżewski, na wiceprezesów dyr. Mondalski i p. Stefan Kopczyński. W związku z nadzwyczajnem zebraniem odbędzie się o godz. 18-ej przed nowym zarządem rewja atletów wszystkich klubów lokalnych.

Mecz zapaśniczy Łódź-Królewiec

Międzynarodowy mecz atletyczny Łódź—Królewiec, który miał się odbyć w Łodzi w dniu 12 maja, został przełożony ze względu na rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego na poniedziałek 11 bm. Odbędzie się on o godz. 20-ej. Reprezentacja Łodzi wystąpić ma w następującym składzie: waga kogucia Falecki (KE), waga piórkowa Kawał Cz. (Wima), w. lekka Kawał Wł. (Wima), waga półśrednia Sułat (KE), waga średnia Hinc (Wima), waga półciężka Jakubowski (IKP) i waga ciężka Cymer (Wima). W podnoszeniu ciężarów wystąpią Kreuzstein (Siła) i Łędzewicz (Zjedn.). Jak widzimy reprezentacja Łodzi składać się będzie niemal z samych mistrzów okręgu.

Najbliższe mecze o mistrzostwo

Najbliższe mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A będą następujące: w sobotę o godz. 16.30 na boisku ŁKS: Wima—ŁTSG i w niedzielę: na boisku WKS o godz. 11 WKS—Burza; na boisku UT o godz. 11-ej: Makabi—ŁKS Ib, na boisku Widzewa o godz. 11-ej Widzew—SKS i na boisku KE w Pabjanicach o godz. 11-ej: PTC—Union-Touring.

— O mistrzostwo klasy B odbędą się w niedzielę mecze następujące: na boisku TUR-u o godzinie 16.15: Tur—Zjednoczone i w Zgierzu na boisku Sokoła: Sokół (Zgierz) — Hakoah.

Ł.K.S. gra z Garbarnią

W najbliższą niedzielę 10 bm. odbędzie się na stadjonie przy Al. Unji o godz. 16.30 mecz ligowy ŁKS — Garbarnia. Drużyna krakowska pokonała onegdaj Dąb 3:1, wykazując coraz lepszą formę, to też ŁKS będzie miał twardy „orzech" do zgryzienia. Łodzianie spadają ku dołowi i by nie znaleźć się na końcu tabeli, będą musieli za wszelką cenę dążyć do zwycięstwa, wyzyskując atut własnego boiska. Poza Meczem ŁKS—Garbarnia odbędą się w niedzielę w kraju mecze następujące: Legja—Ruch w Warszawie, Wisła — Warta w Krakowie, oraz Śląsk — Pogoń i Dąb — Warszawianka na Śląsku.

Nowiny lokalne

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Parku Poniatowskiego doroczny lekkoatletyczny sztafetowy bieg naprzełaj o nagrodę przechodnią „Kurjera Łódzkiego". Zgłoszenia zawodników przyjmowane są do 5 bm. włącznie.

— W związku z kontuzją Kwaśniewskiej na meczu hazeny ŁKS — HKS, dowiadujemy się, że badanie lekarskie wykazało u Kwaśniewskiej zwichnięcie ręki, która została umieszczona w gipsie. Kwaśniewska będzie musiała pauzować przez kilka tygodni.

— W najbliższą niedzielę odbędzie się na stadjonie Wimy doroczna rewja wszystkich sekcyj klubu. Rewja ta urządzana jest na otwarcie sezonu letniego, przyczem w programie przewidziane są pokazowe zawody lekkoatletyczne, popisy gimnastyczne, gry sportowe itd.

— Roczne Walne Zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. Zebranie to wyłoni nowy zarząd związku.

— W niedzielę 10 bm. odbędzie się ze stadjonu przy Al. Unji doroczny kolarski wyścig naprzełaj (cyklo-pedestre) o nagrodę przechodnią ŁKS-u. W wyścigu tym wezma udział czołowi kolarze polscy.

Losowanie mistrzostw tenisowych Polski klasy B

Rozlosowano już pierwsze spotkania tenisowych drużynowych mistrzostw Polski klasy B, które rozpoczną się w końcu bm.

W grupie warszawsko-łódzkiej losowanie wypadło następująco: ŁKLT — Union-Touring, Makabi (Białystok) — Wima, Makabi (Łódź) — vacat, AZS (W-wa) — vacat, WKS 22 — vacat, Proch (Pionki) — Czarni (Radom), WKS Żolibórz — vacat, Warszawnaka — vacat.

Grupa pomorsko - poznańska: TKS (Toruń) — BKS (BYDGOSZCZ), WKS (Poznań) — TK 33 (Poznań).

W grupie lubelsko - lwowskiej: Unja (Lublin) — AZS (Lublin) i WKS (Łuck) — KT 24 Lwów.

INCYDENT U ZNANYCH BRYDŻYSTÓW.

Kilka dni temu u znanych brydżystów zaszedł incydent, który przybrał obrót, nieoczekiwany dla jednego z gości.

Nie podamy nazwisk, ani adresu, ograniczymy się tylko do podania szczegółów.

Pani domu, ogromna pedantka na punkcie czystości swego mieszkania, a przedewszystkiem podłóg, które u niej mają zawsze lustrzany połysk, — zwróciła uwagę jednemu z gości w sposób dość niegrzeczny... że pozostawił na podłodze ślady swego obuwia...

Nie pomogły tłumaczenia się gościa, że tylko przez nieuwagę lub zapomnienie nie wytarł obuwia w przedpokoju.

Pani domu była, narazie, niewzruszona, choć tłumaczono jej, że pada deszcz...

.... Incydent został zlikwidowany dzięki idealnej zaprawie do podłóg „Dobrolin" i brydż mógł bez przeszkód się odbyć.

A. M.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 5 maja 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Autonomja dewizowa Łodzi

może jedynie całkowicie usunąć trudności na rynku surowcowym. — Powiększenia liczby banków dewizowych i sum w ich dyspozycji domaga się łódzki handel bawełny

W Izbie Przemysłowo - Handlowej odbyło się wczoraj przy udziale przedstawicieli Izby **zebranie wszystkich łódzkich agentów i kupców bawełny,** poświęcone sprawie sytuacji, jaką spowodowało na łódzkim rynku surowcowym wprowadzenie ograniczeń dewizowych.

Zebrani stwierdzili, iż w trudnych warunkach, w jakich rynek ten znalazł się bezpośrednio po ogłoszeniu zarządzeń reglamentacyjnych, **OSTATNIE DWA DNI PRZYNIOSŁY PEWNE ODPRĘŻENIE.**

W ciągu soboty i poniedziałku szereg firm przemysłowych **otrzymał już niezbędne przydziały dewiz** na pokrycie najpilniejszych zobowiązań z tytułu dostaw surowcowych, co winno wpłynąć uspakajająco na eksporterów bawełny. W większym jeszcze stopniu do uspokojenia tego powinny przyczynić się zarządzenia komisji dewizowej, **zapewniające pokrycie dawnych zobowiązań kredytowych.**

Oczywiście wpływ tych zarządzeń **da się stwierdzić dopiero po kilku dniach,** gdy dostawcy bawełny otrzymają już przelewy dewizowe. Wtedy **też można będzie spodziewać się zmiany stanowiska domów bawełnianych w zakresie dysponowania surowcem, znajdujących się na składach agentur w Polsce.**

Jednakże ostatnie zmiany i zarządzenia w zakresie regulowania obrotu dewizowego **nie wykluczają jeszcze całkowicie niebezpieczeństwa tworzenia się zaległości w załatwianiu podań o dewizy i szkodliwych dla normalnego toku życia gospodarczych — opróżnień.** Tego rodzaju niebezpieczeństw można będzie — zdaniem zebranych — uniknąć tylko przez **rozszerzenie kompetencyj organów lokalnych, mogących działać w imieniu Komisji Dewizowej.** W tym celu należałoby **POWIĘKSZYĆ W ŁODZI LICZBĘ BANKÓW DEWIZOWYCH ORAZ POWIĘKSZYĆ SUMY, JAKIEMI MAJĄ ONE PRAWO DYSPONOWAĆ** bez odwoływania się do Warszawy. Początkowo oddział Banku Polskiego oraz banki dyskontowe mogły dysponować we własnym zakresie sumą do jednego tysiąca. W ub. tygodniu **zwiększona ona została do 5 tys. zł.,** jednakże i ta kwota nie wystarcza, jeśli chodzi o zapewnienie normalnego biegu operacyj handlowych bawełną. **Gwarancję tego dałoby w pewnej mierze dopiero dalsze powiększenie powyższej sumy PRZYNAJMNIEJ DO 25 TYS. ZŁ., co odpowiadałoby przeciętnej wartości jednorazowej tranzakcji przy obrocie bawełną.**

Te dwa postulaty zebranie wczorajsze uznało za najpilniejsze, jednakże uważa ich realizację **za doraźne tylko zapobieżenie trudnościom,** jakie istnieją i mogą jeszcze wytworzyć się na rynku łódzkim. **Zasadnicze usunięcie tych trudności nastąpić bowiem może dopiero po utworzeniu LOKALNEJ KOMISJI DEWIZOWEJ, w której zasiadaliby ludzie dokładnie znający skomplikowane formy obrotu bawełną.** Niezwykła różnorodność operacyj dokonywanych w tej dziedzinie wymaga, aby decyzja w powyższych sprawach zapadała nietylko szybko, lecz by również spoczywała w rękach osób, które **z handlem bawełną bezpośrednio miały do czynienia, a to** może mieć miejsce tylko wtedy, **gdy** sprawy **z tem związane, rozstrzygane** będą na **miejscu, w Łodzi.**

Przytoczone wyżej poglądy łódzkich kół handlu bawełną, pokrywające się zresztą z poglądami przemysłu, **będą** dziś **rozpatrywane na konferencji prezesa Izby, dr. Maciszewskiego, z min. Góreckim i przewodniczącym Komisji Dewizowej.** P. prezes Maciszewski domagać się będzie w zasadzie **PRZYZNANIA ŁODZI AUTONOMJI W ZAŁATWIANIU SPARW, ZWIĄZANYCH Z PRZYDZIAŁEM DEWIZ na potrzeby importowe przemysłu,** do czasu zaś, zanim to zostanie załatwione — **zwiększenia w Łodzi liczby banków dewizowych i sum, jakiemi mogą one dysponować.**

W najbliższym czasie odbędzie się następne zebranie agentów i kupców bawełny **dla omówienia dalszych kwestyj i wątpliwości, jakie nasuną się w związku z reglamentacją dewizową,** oraz dla sprecyzowania poglądów na pewne sprawy, które nie zostały na zebraniu wczorajszem wyczerpane. Dotyczy to zwłaszcza **kupiectwa bawełnianego, które znalazło się obecnie w specyficznej sytuacji.** Mianowicie, prowadząc samodzielny handel surowcem, kupcy **zawierają na tę samą ilość bawełny podwójne tranzakcje:** jedną z dostawcą zagranicznym, drugą z miejscowym odbiorcą. W obecnych warunkach wymaga to dwukrotnego zabiegania o zezwolenia dewizowe — przez odbiorcę — przemysłowca celem zapłacenia należności kupcowi następnie zaś przez kupca celem zapłacenia należności dostawcy. Na zebraniu wczorajszem wysunięto postulat, aby w takich wypadkach **JEDNO ZEZWOLENIE OBEJMOWAŁO OBIE TRANZAKCJE, a** raczej obie części tej samej tranzakcji. Sprecyzowanie jednak poglądów na tę sprawę odłożono do następnego zebrania, pozostawiając zainteresowanym kupcom opracowanie konkretnych wniosków w tej mierze.

W zakończeniu zebrania uchwalono zwrócić się do domów bawełnianych, których przedstawiciele - agenci reprezentowani byli na konferencji, z **wyjaśnieniem zasad naszych przepisów dewizowych i wskazaniem zupełnego bezpieczeństwa należności zagranicznych w Polsce z tytułu importu.**

Akcje mocne, papiery słabsze

Niejednolita tendencja na rynku walorów

Na warszawskim rynku walorów nadal utrzymywała się **tendencja mocniejsza dla akcyj, niejednolita zaś dla papierów o stałem oprocentowaniu.** Giełda oficjalna notowała akcje **Starachowic o 100 punktów wyżej niż w sobotę** (32.50), **ostrowieckie o 50 punkt. wyżej** (30.00, **Banku Cukrowniczego o 25 p. wyżej.** Z papierów procentowych mocniej kształtował się kurs 6 proc. poż. dolarowej, którą notowano po 76.00, t. j. o 100 punktów wyżej niż w sobotę, **natomiast słabsza była poż. inwestycyjna oraz prawie wszystkie listy zastawne.**

Na prywatnym rynku łódzkim **obroty były wczoraj ograniczone.** Tranzakcje dochodziły do skutku w rzadkich jedynie wypadkach **po kursach bądź utrzymanych, bądź cokolwiek słabszych.** Poż. stabilizacyjną notowano po 63.75 w żądaniu i 63.25 w płaceniu, poż. inwestycyjną I. em. po 67.00 w sprzedaży, 65.00 w kupnie, II. em. 65.00 — 64.00, dolarówka 49.50 — 48.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja X K. — 48.00—47.50.

Bank Polski płacił wczoraj za funty 26.20, za dolary 5.29.

Syndycy ostateczni masy f. „J. Kestenberg"

Związek wierzycieli sąd zatwierdził

Na ostatniej sesji Sądu Handlowego znalazła się sprawa masy upadłości **Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej Jakób Kestenberg w Łodzi.**

W sprawie tej odbyło się ostatnio zebranie wierzycieli, na którem rozpatrywano sprawę propozycyj układowych upadłej firmy.

Sędzia handlowy z uwagi na to, że na ogólną ilość nieuprzywilejowanych i przyjętych do masy upadłości 66 wierzycieli, reprezentujących ogółem wierzytelności w wysokości 1.100.526.14 zł., za układem w wysokości 3 proc. — po 1 proc. rocznie od daty uprawomocnienia się wyroku sądowego, — wypowiedział się jedynie jeden wierzyciel na sumę 108.02 zł., a pozostali wierzyciele głosowali przeciw układowi, — oznajmił zebranym, iż z mocy prawa **związek wierzycieli doszedł do skutku** i zarządził przystąpienie do głosowania nad wyborem syndyka ostatecznego i kasjera. W wyniku głosowania adw. adw. Obuchowicz i Chwat otrzymali po 38 głosów, adw. R. Kempner i B. Duszyński — 28 gł. dotychczasowy syndyk inż. Oxiński — 3 głosy, radca prawny Towarzystwa Akcyjnego — 2 głosy i adw. Szarogroder 1 głos.

Sąd przyjął do wiadomości protokuł zebrania wierzycieli masy, z którego wynika, że związek wierzycieli został zawarty i **syndykami ostatecznymi zamianował adw. Kempnera i inż. Oxińskiego.**

Znaczne ożywienie w handlu detalicznym

artykułami półwełnianemi. — Wyprzedane zapasy

Dzięki znacznemu ociepleniu się w tyg. ub. nastąpiło **poważne ożywienie na rynku artykułów półwełnianych.** Objęło ono przedewszystkiem **handel detaliczny,** który dotychczas bardzo niewiele targował. Szczególnym popytem cieszyły się artykuły na płaszcze damskie oraz artykuły na ubrania męskie, przyczem obroty były tak znaczne, iż **kupiectwo niemal całkowicie wysprzedało posiadane zapasy.**

W handlu hurtowym ożywienie nie zaznaczyło się jeszcze zbyt wyraźnie, gdyż kupiectwo detaliczne było dotychczas dobrze zaopatrzone w towary, ostatnio zaś, zajęte handlem. nie miało czasu na przyjazdy. Obecnie jednak **można się spodziewać znacznego zjazdu kupiectwa prowincjonalnego i ożywienia również w handlu hurtowym.**

Ceny artykułów półwełnianych nie uległy zmianie, **nie jest jednak wykluczona** — zdaniem kół zainteresowanych — **pewna ich zwyżka,** gdyby obecne ożywienie utrzymało się czas dłuższy. Jest to możliwe i z tego względu, że na rynku daje się zauważyć ze strony kupiectwa **tendencja do wzmożonych zakupów towarów na skład.**

Zwiększony personel celny wobec ograniczeń dewizowych

Wobec wprowadzenia w życie ograniczeń dewizowych przygotowywane są specjalne plakaty, zawierające tekst przepisów karnych. Plakaty te rozwieszone będą na pogranicznych dworcach kolejowych w miejscach widocznych i wymieniać one będą kary, które grożą za bezprawny przewóz zagranicznej waluty i złota.

Dla usprawnienia kontroli dewizowej na stacjach kolejowych w Zbąszyniu, Śniatyniu, Piotrowicach, Turmontach, które stanowią najważniejsze węzły graniczne, zwiększono w ostatnich dniach personel celny.

Emigracja kapitałów z Francji

Francuskie koła finansowe okazują poważne zaniepokojenie z rozwoju wypadków w dziedzinie finansowej oraz tendencyj, jakie ujawniają się na giełdzie paryskiej. Pod tym względem znamienny jest artykuł „Le Petit Parisien" na temat sytuacji panującej na paryskiej giełdzie pieniężnej. Dziennik podkreśla, poważny spadek rent w pierwszych miesiącach bieżącego roku. Tak np. 4 i pół proc. renta, która w styczniu br. osiągnęła już bardzo niski poziom 83.50, obniżyła się w dalszym ciągu i obecnie jest notowana jeszcze o 10 fr. niżej, to jest 73.50. Tak poważna obniżka kursu renty (o 12 proc.) ma bardzo ujemny wpływ na lokaty. Poza tem dziennik podkreśla, jako zjawisko szczególnie niepokojące wzrost reportu od funta w Paryżu, dochodzący do 17 proc. w stosunku rocznym. Jeśli dodać do tego trwający odpływ złota z Banku Francji (4 miljardy franków w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy b. r.) oraz dające się zauważyć we Francji wycofywanie wkładów z kas oszczędności, wreszcie utrzymywanie się na wysokim poziomie stopy dyskontowej, hamującej w poważnym stopniu aktywność gospodarczą, nietrudno będzie zdać sobie sprawę z bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się obecnie Francja.

Organ sfer finansowych, „Le Capitale" oblicza, że kapitały francuskie, które w ciągu ostatnich dwuch miesięcy wyemigrowały zagranicę, wynoszą około 30 miljardów franków. O ile po wyborach nie nastąpi poważniejszy powrót kapitałów, jakie uciekły z Francji zagranicę, to Bank Francji zmuszony będzie, dla zachęcenia kapitałów do powrotu, utrzymywać nadal wysoką stopę dyskontową, co skolei musi niekorzystnie oddziaływać na życie gospodarcze kraju. Należy się więc spodziewać, że stopa dyskontowa Banku Francji nie będzie mogła być w najbliższej przyszłości poważnie obniżona.

Prokukcja ciężkiego przemysłu w Z. S. S. R.

Donoszą z Moskwy, że przeciętna dzienna produkcja stali w kwietniu rb. podniosła się w stosunku do kwietnia 1935 r. o 36.5 proc., produkcja żelaza surowego o 20 proc., a wyrobów walcownianych o 41 proc. Wydobycie węgla wzrosło o 21 proc., a produkcja miedzi o blisko 25 proc.

Również wydajność pracy w Rosji Sowieckiej uległa znacznemu zwiększeniu. Wydajność pracy w I kwartale rb. podniosła się w przemyśle sowieckim w stosunku do odpowiedniego okresu 1935 r. o 32.5 proc., podczas gdy w planie przewidziane było tylko zwiększenie wydajności pracy o 23 proc. Poważne wyniki osiągnięto w przemyśle hutniczym, w którym wydajność pracy wzrosła o 38 proc.

Ale także i inne gałęzie przemysłu wykazują pokaźny wzrost wydajności pracy, tak np. przemysł węglowy o 30 proc., przemysł maszynowy o 27 proc.

Kalendarzyk podatkowy na maj

W maju rb. płatne są następujące podatki:

1) do 25 maja — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu przez wszystkie przedsiębirstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 31 maja — podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe;

3) do 31 maja — I-sza rata półroczna podatku od lokali za rok 1936;

4) do 7 maja — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w kwietniu br.;

5) do 1 czerwca — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1936, przez osoby prawne;

6) do 5 maja — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16—30 kwietnia br.; do 20 maja — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni maja rb.

Ponadto płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Handel Polski przez porty zagraniczne

Według ostatnich zestawień obroty towarowe Polski przez porty obce spadły z 536 tys. t. w 1931 r. do 101 tys. t. w 1934 r., gdy jednocześnie obroty portów polskich spadły zaledwie z 13.649 tys. ton do 12.379 tys. t. Obrót przez wszystkie porty obce ogółem stanowił w 1934 r. niecałe pół proc. obrotu portu gdyńskiego w wywozie i niecałe 2 proc. obrotu gdyńskiego w przywozie, gdy jeszcze w r. 1931 obrót przez porty obce stanowił 8 i pół proc. obrotu gdyńskiego w wywozie i blisko 26 proc. w przywozie.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.61, maj 11.51—52, czerwiec 11.28, lipiec 11.05—06, sierpień 10.90. wrzesień —, październik 10.19, listopad 10.20, grudzień 10.21, styczeń 10.24, luty 10.27, marzec 10.30.

NOWY ORLEAN. Loco 11.40, maj 11.40—41, lipiec —, październik 10.16, grudzień 10.16, styczeń 10.18, marzec 10.23.

LIVERPOOL. Loco 6.49, maj 6.19, czerwiec 6.09, lipiec 6.01, sierpień 5.88, wrzesień 5.76, październik 5.67, listopad 5.60, grudzień 5.60, styczeń 5.59, luty 5.59, marzec 5.59, kwiecień 5.59, maj 5.60, czerwiec 5.56, lipiec 5.44.

EGIPSKA. Loco 8.95, maj 8.82, lipiec 8.62, październik 8.54, listopad 8.39, styczeń 8.29, marzec 8.29, maj 8.25.

UPPER. Loco 7.35, maj 7.08, lipiec 7.07, październik 6.67, listopad —, styczeń 6.63, marzec 6.63.

BREMA. Loco 13.66, lipiec 12.09, październik 11.72, grudzień 11.72, styczeń 11.73, marzec 11.73

ALEKSANDRJA. **Sakellaridis.** Maj 14.87, lipiec 14.95, listopad 15.03, styczeń 14.93.

ASHMOUNI. czerwiec 12.95, sierpień 12.73, październik 12.22, grudzień 12.08, luty 12.03.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna 1 em. 67.50—67.00, poż. inwestycyjna 2 em. 66.25—66.00, dolarówka 50.00—49.50, poż. stabilizacyjna 63.25—63.00, Bank Polski 98.50—97.50. Tendencja mocniejsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 15.25—15.50, pszenica 24.00—24.25, pszenica zbierana 23.75—24.00, jęczmień 15.50—15.75, owies jednolity — 16.50—16.75, owies zbierany 16.00—16.25, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.50—23.50, mąka pszenna 36.00—38.00, otręby żytnie 12.25—12.75, otręby pszenne 11.50—11.75, otręby pszenne grube 12.00—12.25, rzepak 43.00—44.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 17.50—18.50, makuch rzepakowy 15.00—16.00, koniczyna czerwona 110.00—150.00, koniczyna biała 70.00—100.00, wyka 24.00—26.00, peluszka 24.00—26.00, seradela 23.00—24.00, ziemniaki 4.50—5.00, siemię lniane 41.00—43.00, łubin niebieski — 10.50—11.50, łubin żółty 13.00—144.00.

Przeciw zrywaniu umowy

przez właścicieli przedsiębiorstw przewozowych

Donosiliśmy o niezwykle burzliwem zebraniu właścicieli przedsiębiorstw przewozowo - transportowych, na którem obalono zarząd stowarzyszenia za podpisanie przez niego umowy zbiorowej w ispekcji pracy i postanowiono wystosować do inspekcji pismo z prośbą o anulowanie umowy oraz wznowienie pertraktacyj z robotnikami i woźnicami.

Sprawa ta wywołała bardzo poważne wzburzenie wśród woźniców i robotników transportowych, którzy, po podpisaniu umowy, przerwali strejk. W związku z tem zwołane zostało na sobotę walne zebranie woźniców i robotników transportowych, na którem zapadnie uchwała, iż **w razie jeśli pracodawcy nie będą respektowali umowy, podpisanej przez ich zarząd — strejk zostanie ponownie proklamowany.** Robotnicy kategorycznie wypowiedzieli się **przeciwko takiemu precedensowi, jak wypowiadanie umowy zbiorowej w tydzień po jej podpisaniu.** (i)

Strejk arabski w Palestynie trwa

Zamachy bombowe w kilku miejscowościach

Jerozolima, 4 maja.

(Pat) — Strajk arabski w Palestynie trwa. Pomimo opinji emira Transjordanji, doradzającego delegacji arabskiej przerwanie strajku, który trwa już 12 dni, arabska rada narodowa postanowiła strajk kontynuować.

Sytuacja naogół jest spokojna, jednak donoszą o kilku zamachach bombowych rewolwerowych oraz usiłowaniach podpaleń w poszczególnych miejscowościach, zamieszkałych przez Żydów.

Doktór Żyd, ranny podczas demonstracyj w Haiffie, zmarł.

Pogrzeb odbył się w spokoju.

W Tel Awiwie zniesiono godzinę policyjną.

Giełda pieniężna

Warszawa, 4 maja.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tranzakcje między Bankiem Polskim a bankami dewizowemi odbywały się pod znakiem mocniejszej tendencji dla niektórych dewiz. Mocniej kształtowały się kursy dewiz bloku sterlingowego. Notowano: Amsterdam 360.65 (—10), Belgja 90.10 (+15), Kopenhaga 117.75 (+40), Londyn 26.45 (+7), Nowy Jork kabel 5.31.88, Oslo 132.40 (+55), Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 136 (+50), Zurych 173. Bank Polski wyznaczył następujące kursy na waluty zagraniczne: belgi belgijskie 89.85, dolary amerykańskie 5.29, dolary kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 359.65, franki francuskie 34.92, franki szwajcarskie 172.50, funty angielskie 26.26, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 18.90, korony duńskie 117.20, korony norweskie 131.75, korony szwedzkie 135.35, liry włoskie 32.50, marki niemieckie 1.37, marki fińskie 11.40, pesety hiszpańskie 62.50, szylingi austrjackie 98. Całkowite zapotrzebowanie na dewizy pokrywał Bank Polski.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była dość mocna, przy znacznem ożywieniu i przy braku zaofiarowania. Notowano: Bank Polski 98 (+50), Starachowice 32.50—33.75—33.50 (+125), Haberbusch 40 (+100), Ponadto zanotowano kursy akcyj Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu bez kuponu, za który spółka wypłaca 3 zł. Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: Węgiel 13, Modrzejów 4.80 (+20).

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych tendencja przeważała mocniejsza, przy dość znacznem ożywieniu i większych obrotach, a zwłaszcza 7 proc. stabil, 4 i pół proc. ziemskiemi i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolar. 48.75 (—25), 3 proc. inwest. nowa I em. 66.50 (—50), serje 71 (+100), II em. 65.25 (—100), serje 69. 5 proc. konwers. 55.25, 6 proc. dolarowa 76 (+100), 7 proc. stabil. 63, odcinki po 500 dolarów 63.75, 8 proc. Przem. Polskiego funtowe 91.50. 4 i pół proc. ziemskie 44.75—44.25—44.50 (—25), 4 i pół proc. listy poznańskie w złotych w złocie 42.50 (+50), 5 proc. Warszawy nowe 53.75—53.25—53.38 (—87). 5 proc. Kielc 43.50—43.50 (+150), 5 proc. Radomia nowe 37.50 (—50), 5 proc. Piotrkowa 42 (—50), 5 proc. Siedlec 25, 6 proc. oblig. Warszawy 6 em. 54.50 (+25), 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. 53 (+250). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. Warszawy stare 54.50, po 500 zł. 55. 8 proc. dillonowska 94—94.50—94.38 (+138). 7 proc. śląska 69.75 (—25), 7 proc. warszawska 68.25—68 (—13).

Frekwencja na Targach poznańskich

Poznań, 4 maja.

(PAT) W ostatnim dniu trwania targów poznańskich panowało ogromne ożywienie. Z Berlina przybyła wycieczka, złożona z 90 kupców. Pozatem przybyli do Poznania popularnemi pociągami liczni zwiedzający z Katowic, Łodzi oraz Pomorza.

Frekwencja publiczności na targach poznańskich była w dn. 3 b. m. rekordowa i osiągnęła 53.000 osób, co stanowi rekord nienotowany w latach ubiegłych.

Pod względem tranzakcyj ostatnie dni targów wykazały napływ ogromnych zamówień, które finalizuje się w przyspieszonem tempie.

Aresztowania komunistów

w województwie poznańskiem

Poznań, 4 maja.

Ubiegłej nocy dokonano w Poznaniu rewizji w mieszkaniach całego szeregu miejscowych działaczów komunistycznych. W wyniku rewizji osadzono w areszcie 9 komunistów.

Konferencja ententy bałkańskiej

Białogród, 4 maja.

(PAT) Doroczna konferencja Ententy Bałkańskiej rozpoczęła się dziś rano. W konferencji tej, której przewodniczy turecki minister spraw zagranicznych Ruszdi Aras biorą udział premjer Stojadinowicz, premjer Metaxas i minister Titulescu. Obrady konferencji potrwają dwa dni.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

Dowiadujemy się, że w dniach od 1 do 10 czerwca r. b. w Łodzi odbędzie się propagandowy tydzień Czerwonego Krzyża, mający na celu uświadomienie obywateli, w jaki sposób należy nieść pierwszą pomoc w razie nagłych wypadków.

W ramach tej imprezy zorganizowany zostanie cykl odczytów i pokazów propagandowych. W każdym domu przeprowadzona będzie zbiórka a między lokatorów rozdanych będzie 50.000 broszur, zawierających dokładne pouczanie w jaki sposób należy nieść pomoc przed przybyciem lekarza.

Sygnatura: Km. 232/34/XVIII.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go **Stanisław Stopczyński**, mający kancelarję w m. Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Szyji Bajrucha Frydlendera i Mindli Frydlender, nieruchomości położonej w m. Łodzi, przy ul. Limanowskiego Nr. pol 111 zap. do wykazu hip. „nieruchomości w dobrach Bałuty Nowe Nr. 796, pow łódzkiego, rep. hip. Nr. 16[321], składającej się z placu zabudowanego o ogólnej powierzchni 5387 łokci kwadratowych, budynków mieszkalnych, gospodarczych i fabrycznych wraz z maszynami oraz studni pompy nieczynnej Nieruchomość ta posiada urządzoną księgę hip. w Wydziale Hip. w Łodzi, w zastawie nie znajduje się, zostanie sprzedana w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 48.700.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 36.525.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4870.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 30 kwietnia 1936 r.

Komornik
(—) ST. STOPCZYŃSKI

Sygnatura: V Km. 897/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go LEON WĄSOWSKI, mający kancelarję w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że dnia 15 maja 1936 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 21, odbędzie sie w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do Icka Siennickiego, składających się z kredensu, pomocnika, zegara, 2 nocnych stolików, toaletki, szafy, 2 par stor, lambrekin, 2 par firanek, stolika, 2 krzeseł, gondolki, kozetki, narzutki, oszacowanych na łączną sumę zł. 580.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. VII Km. 587/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 60 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 4 maszyny do robienia pończoch, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) **Władysław Zaziemski.**

Sprawa Dawida Dynina, p-ko Ottonowi Heinrichowi.

Do akt Nr. VII Km 1139/36.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 maja 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej Nr. 25/27, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: koszul, oszacowanych na łączną sumę zł. 944.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) **Władysław Zaziemski.**

Sprawa Antoniego Krzesińskiego, p-ko Szyji i Brandli, małż. Lewin.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA urządzenie jadalnego pokoju, również pianino Schrödera, dywan dywaniki, różne inne rzeczy, Aleja 1-go Maja 37, m 18, od godz. 11/6-tej.

OKAZYJNIE do sprzedania młody dog. Zgierska 107, m. 17.

SPOWODU wyjazdu dobrze prosperujący Zakład fryzjerski damsko-męski do sprzedania, Milewski, Zawadzka 9.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

MIESZKANIA 1 i 2 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24, tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

POKÓJ umeblowany, słoneczny frontowy, I p., telefon, wejście niekrępujące, Kopernika 19, m. 4, oddam.

ŚWIEŻO wyremontowany pokój ewentualnie z utrzymaniem, centrum, I p., wygoda, telefon. Piotrkowska 90, m. 12

POKÓJ z kuchnią na I piętrze, słoneczny, w śródmieściu poszukiwany. Oferty sub. „J. W." do Admin. 15 10

1—2 POKOJE umeblowane, telefon, wygody, Żwirki (Karola) 8, m. 4, front I piętro.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia, 3 pokoje z wszelkiemi wygodami. Tel. 115-63 od 4—6.

PANU wynajmę pokój umeblowany (telefon, łazienka). Piotrkowska 80, mieszk. 2.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 1 szopa murowana, 2 pokoiki na kantor, 1 szopa drewniana. Hertz, Piotrkowska 166.

Posady

NAJWIĘKSZE w Polsce przedsiębiorstwo ratalnej sprzedaży „Wisła" S.Akc. oddz. w Łodzi, Moniuszki 2, przyjmie jeszcze 2—3 panów (pań), celem akwizycji swych znanych artykułów.

POTRZEBNY fryzjer damski specjalista na wodną ondul. na wyjazd. Zgłoszenia 6-go Sierpnia 7, fryzjer.

POTRZEBNY chłopiec do Biura Buchalteryjnego, S. Brawerman, Piotrkowska 17. Zgłoszenia od 8—9 rano. Referencje konieczne.

STUDENTKA ze znajomością biurowości poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty sub. „Olat".

WYCHOWAWCZYNI wykwalifikowana do dwuch dziewczynek lat 8 i 4 potrzebna. Pożądana znajomość języka francuskiego. Zgłosić się ze świadectwami do Lekarza-Dentysty, Główna Nr. 51.

POTRZEBNY woźny do Zakładu fryzjerskiego, Radwańska 2.

POTRZEBNA wykwalifikowana pracowniczka do pracowni sukien. Zgłaszać się od 3—4, Al. Kościuszki nr. 41, Buninowa.

Rozmaite

WSPÓLNIK z kapitałem 1500 złotych poszukiwany. Oferty pod „1500"

NAGRODA 500 ZŁ. za przyniesienie zaginionych pierścionków jeden brylantem, drugi perłą. Gdańska 17-7. — Ostrzega się przed nabyciem.

KUPIEC lat 40 rzymsko katolik obszerne znajomości w Poznańskiem poszukuje zastępstwa poważnej firmy na Poznańskie i Pomorze, złoży gwarancję. Oferty „Par", Poznań, pod nr. 55,25.

BROSZKA ANTYCZNA z granatowej emalji została zgubiona wczoraj w godzinach południowych pomiędzy ul. Sienkiewicza — Przejazd — Piotrkowska — 6-go Sierpnia. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Admin. „Republiki".

WIEŚ SZYDŁÓW, gmina Puczniew, powiatu łódzkiego spaliły się dokumenty od konia (klaczy), Władysława Olejnika.

ANNA KUREK, zgubiła legitymację wyd. w Funduszu Pracy.

ZAGINĄŁ dowód osobisty na nazwisko Szczepana Filipiaka, zam. w Łodzi ul. Krzyżowa 16. 7

PRZYGOCKI ANATOL, Matejki 10, zgubił dowód tożsamości i metrykę urodzenia wyd. w Łodzi.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.